Nr. 276. Niedziela, 2. Grudnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświąteoznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna** l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wol... od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Józefa Rzącę z Gorlic do Jasła.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 grudnia.

Wypracowany przez obecnego kuratora warszawskiego okręgu naukowego Zengera i zatwierdzony na przeciąg lat trzech nowy plan nauki języka polskiego w Królestwie Polskiem, nie zrywa wprawdzie zupełnie z systemem smutnej pamięci Apuchtina, który w swoich russyfikacyjnych zapędach usunął radykalnie język polski z urzędowego rozkładu nauki i starał się go zgnębić wszelkimi środkami, — w każdym jednak razie musi być uważany, w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy za postęp i zwrot na lepsze. Postęp głównie na tem polega, że w planie wyraźnie dozwolono na używanie języka polskiego jako wykładowego, robiąc atoli wyjątek dla nauki gramatyki, która i nadal ma się odbywać „na tle języków rossyjskiego i starosłowiańskiego". Obok tego wyjątku, za ujemną stronę należy poczytać to, iż chociaż nowy plan uwzględnia dość szeroko potrzeby duchowe ludności polskiej, nie odstępuje jednak od głównej zasady, że językiem wykładowym w szkołach Królestwa jest język rossyjski, a ustępstwo na jakie zdobyto się dla języka polskiego, znajduje wyraz w następującej, dołączonej do planu instrukcyi:

„Nie wzbrania się nauczycielom języka polskiego w średnich zakładach naukowych warszawskiego okręgu naukowego, używać przy wykładzie na równi z mową rossyjską także i mowy polskiej, przyczem nauczyciele powinni dawać jedne i też same objaśnienia i po rossyjsku i po polsku w tych klasach, w których uznają to za potrzebne na początku roku szkolnego rada pedagogiczna i dyrektor szkoły. Nauczanie gramatyki ma odbywać się po rossyjsku, przyczem należy używać tych samych terminów gramatycznych, stylistycznych i retorycznych, jak przy nauce języka rossyjskiego, oraz teoryi literatury. Do ustnych i piśmiennych tłómaczeń na język polski, zaleca się wyłącznie teksty rossyjskie, brane z dzieł najlepszych pisarzy rossyjskich. W ogólności język polski wykłada się według możności porównawczo i równolegle z językiem rossyjskim".

Sam plan niezmiernie drobiazgowy, obejmuje najpierw ogólny rozkład przedmiotu na klasy, przyczem na naukę języka polskiego wyznaczono po dwie godziny tygodniowo w każdej klasie, co jest oczywiście zbyt mało, — dalej właściwy program nauczania dla każdej klasy z osobna, z uwzględnieniem szkół realnych i gimnazyów żeńskich, a wreszcie „wyjaśnienia", zawierające program zajęć teoretycznych i ćwiczeń, tudzież „dodatki", w których się mieści spis autorów i ustępów do czytania i rozbioru zaleconych. Mimo tej drobiazgowości, plan nie jest widocznie wyczerpujący, gdyż przy programie ćwiczeń w czterech wyższych klasach znajdujemy taką uwagę: „Wybór utworów do czytania i uczenia się na pamięć, a także do ćwiczeń praktycznych, podlega rozpatrzeniu i zatwierdzeniu przez radę pedagogiczną".

W spisie autorów, których dzieła mają być czytane, znajdujemy wprawdzie wszystkich klasyków polskich, ale przy autorach, których utwory zawierają polityczne drażliwy materyał, dodano wszędzie, że wolno czytać tylko „urywki". Tak n. p. z Mickiewicza dozwolone są urywki „Konrada Wallenroda" i „Pana Tadeusza". Niekiedy podane są dokładnie ustępy, które czytać wolno, a których nie.

Bardzo mało uwzględniona jest w planie nauka historyi literatury polskiej. „Wiadomości z historyi literatury, czytamy w instrukcyi, mają być udzielane w zakresie najbardziej ograniczonym i w formie, według możliwości, najkrótszej, a mianowicie: kto był autorem utworu rozbieranego, kiedy żył, kiedy otrzymał wykształcenie i jakiego kierunku literackiego jest przedstawicielem". Jest to ograniczenie dotkliwe i nieuzasadnione, gdyż biografia autora dostarcza dopiero podstawy do zrozumienia jego dzieł.

Nadmienić jeszcze należy, iż plan przyjmuje pisownię wprowadzoną przez Akademię umiejętności w Krakowie.

Chociaż nowy plan naukowy zawiera w każdym niemal wierszu ustępstwa na rzecz tak zwanej polityki państwowej i liczy się widocznie z opinią hakatystów rossyjskich, to przecież robi wyłom w długoletnim russyfikacyjnym systemie, a młodzież polska może, chociaż w szczupłym tylko zakresie korzystać wiele pod względem znajomości języka rodzinnego.

Ruch wyborczy.

„Stronnictwo demokratyczne polskie", mianowicie ten jego odłam, na którego czele stoją pp. dr. Aleksander Dworski, jako prezes, Jan Rotter, jako zastępca prezesa, a Tadeusz Romanowicz jako sekretarz naczelnego wydziału, wydało odezwę wyborczą. Po obszernej krytyce stosunków w naszym kraju, których winę przypisuje odezwa polityce stronnictwa konserwatywnego, „wydział naczelny stronnictwa demokratycznego polskiego" oświadcza, że „podtrzymuje w tych wyborach sztandar demokracyi polskiej i ten program, który na swym zjeździe z dnia 22 sierpnia b. r. stronnictwo uchwaliło". Między innemi odezwa, uznając potrzebę solidarnego Koła polskiego, domaga się reformy tego Koła i mówi do wyborców: „Wybierajcie posłów, którzy wszedłszy do Koła polskiego, domagać się będą stanowczo takiej zmiany statutu Koła, która zapewniając posłom większą swobodę działania w myśl słusznych żądań kół wyborczych, umożliwi wstąpienie do tej organizacyi i tym posłom narodowym, którzy dotąd pozostali poza nią —ażeby solidarność w narodowym i krajowym interesie stała się na nowo powszechną, rzetelną i drogą dla wszystkich. Wybierajcie posłów, których gorąca a wypróbowana miłość ojczyzny daje wam rękojmię, że sprawę odrodzenia narodowego po nad wszystko stawia...." Odezwa zaleca „politykę zdrowego narodowego i krajowego egoizmu", „w miejsce wysług obcym interesom", „politykę czynu, rzetelnej pracy w interesie narodu, kraju, milionowych mas jego ludności", „w miejsce bezpłodnej polityki z dnia na dzień", — „politykę narodową i krajową w miejsce partyjnej i klasowej".

Krakowski komitet wyborczy rękodzielników i przemysłowców wydał odezwę wyborczą, w której między innemi zaznacza, że mieszczanie i rękodzielnicy krakowscy jedynie w zgodzie i sile widzą zbawienie kraju. „Jak nie jesteśmy Polakami warunkowo lub za wypowiedzeniem — mówi odezwa — tak nie możemy zgodzić się na to, aby posłowie nasi do Koła polskiego wstępowali tylko na czas jakiś, lub pod jakimś warunkiem. Dlatego żądamy, aby posłowie polscy do polskiej reprezentacyi w Wiedniu bezwarunkowo wstąpili i w niej dla dobra narodu polskiego i naszego kraju pracowali. Czy statut Koła polskiego jest w niektórych punktach wadliwy i czy krępuje zanadto swobodę poselską, o tem sądzić mogą tylko sami posłowie, którzy temu statutowi podlegają, dlatego w tej sprawie nie kusimy się wydawać sądu. Zresztą zdaje nam się, że jeśli w Kole polskiem nie wszystko działo się dotąd tak, jakby się dziać mogło — wina zaniedbania leżała w ludziach a nie w paragrafach i dlatego właśnie chcemy wybrać tym razem takich posłów, którzy śmiało, a w razie potrzeby nawet bezwzględnie potrafią bronić inte-

24)

Jej chłopcy.

POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

V

Cały rok następny upłynął im, jak w gorączce, mieli bowiem głowy zapalone bardzo świetnym projektem i ledwie że mogli doczekać wakacyj, aby go wprowadzić w wykonanie.

Zaczęło się to zaraz na początku zimy.

Pewnego dnia listonosz przyniósł list, zaadresowany do wielmożnego pana Leona Rabniewicza.

Leonek, zdziwiony niemało, rozerwał kopertę i rzuciwszy okiem na list zwrócił się do Broni z wesołym okrzykiem:

— Patrz! Od Antosia!

— Od Antosia?!

Chłopiec tak długo nie dawał znać o sobie, że sądzono, iż zapomniał o przyjaznych mu w Kielcach duszach; więc i o nim myśleć przestano.

Ale on nie zapomniał... tylko nie miał na markę.

Teraz tłómaczy się z tego. I pisze, że strach, czego nie przechodził; o mały włosek zostałby złodziejem. Już już... ale zlitowała się nad nim Matka Boska i trafił pod opiekę zakonnic. Teraz uczy się rzemiosła stolarskiego, do czego miał zawsze ochotę i jest mu dobrze. Da Matka Boska przebyć lat kilka — zostanie czeladnikiem, bo już jest zapisany w cechu. Leonkowi i jego siostrze jeszcze raz dziękuje i błogosławi ich, bo teraz wie, że do Warszawy pieszoby nie doszedł, a grzebień, który mu siostra Leonka dała, to jeszcze ma.

Wszystko to jest tajemnicą między Bronią a Leonkiem.

— Patrz, widzisz! — mówi Leonek zadowolony do Broni.

— Bogu dzięki, że się nie zmarnował — powiada Bronia.

— Ja mu zaraz jutro odpiszę.

— A nie zapomnij pokłonić się odemnie.

Nazajutrz przy kolacyi strzela, zupełnie nagle, z płodnej głowy Leonka wspaniała myśl:

— Słuchajcie-no, a gdybyśmy się tak wszyscy do Warszawy przenieśli, co?

Spoglądają na niego z wyrozumieniem. Anatol mówi:

— Jest coś nowego. Dawno nie było.

Leonek przywykł do braku zaufania, jakie plany jego budzą w rodzinie. Nie cierpi zresztą na tem ani trochy.

— Ale wy pomyślcie nad tem — mówi spokojnie. — Przecież nie o to idzie, kto poda projekt, byle projekt był dobry, nieprawdaż?

— Prawda — przyznaje mu Henio.

— A powiedzcie, czy nam nie wszystko jedno mieszkać tu, czy tam. Więc dlaczego nie pozwolić sobie na wielkie miasto, co?

Bronia już jest do połowy przekonana. Jej nigdy długo nie trzeba namawiać.

O jedno tylko się boi.

— Tam pewno jest drożyzna dopiero, no? Ciekawam po czemu funt mięsa?

— Tam wszystko taniej, niż tu — mówi Leonek — bo dowóz większy.

Anatolek zamyślił się.

— A ty, ot! — zwraca się do niego Leonek — starasz się i starasz o drugą korkę i nic. Tamby sama korka do ciebie przyszła.

Ludek milczy, jak zawsze, gdy odbywa się narada nad wspólnymi losami. Słucha tylko z wyłupionemi oczyma uważnie, jakby z trudnością łykał każde słowo. I zawsze ma taką minę, jakby się bał, aby mu ktoś czegoś nie zabrał.

— Hm! Jest myśl — powiada po chwili Anatolek.

Bronia jeszcze się do niego zwraca.

— Czy to możebne, aby w Warszawie mięso było tańsze?

— Dlaczego nie? — odpowiada.

— Ja wam powiadam — zapala się Leonek — nic mądrzejszego nie wymyśliłby sam Salomon. Ja nie rozumiem, po co my gnijemy w tych Kielcach?

— Nam i tak trzeba będzie do Warszawy do uniwersytetu — mówi Anatolek.

— No, widzisz....

I po chwili dodaje, patrząc na młodszego brata.

— A Ludka, ponieważ jest konkursowy osieł, odda się do innej, łatwiejszej jakiej sztuby.

Ludek, pod wpływem obelgi, zaczyna piszczeć.

Bronia staje zaraz w jego obronie.

— Leonek! — woła gniewnie.

— O co idzie? Przecież ja nie chciałem go obrazić. Konkursowy osieł, to tylko określenie.

Ludek znowu piszczy.

— Więc w twojej obecności nie można wcale wspominać o ośle, co? — pyta go Leonek.

— Leonek! — woła Bronia. — Dasz ty mu pokój?

— Tak, to nie jest głupie — mówi zamyślony Anatolek.

— Powiadam ci, to będzie używanie — zapewnia go Leonek.

I wszyscy kładą się spać tego wieczoru z niejasnem marzeniem o Warszawie.

Nazajutrz Anatolek mówi do Broni na osobności:

— Jak ty myślisz z tą Warszawą?

— Bo ja wiem....

— To nie był głupi projekt.

— O! nie.

— Jakie tam inne musi być życie....

Żadne z nich nigdy nie było w Warszawie dotychczas.

Broni o jedno tylko idzie.

Żeby się tak dowiedzieć, czy tam wielka drożyzna....

— Ja się dowiem.

Henio, który dziś bardzo się nudził przez cały dzień, powiada:

— Jedźmy do Warszawy.

— Czy dziś? — pyta go Anatol.

— Nie, jak przyjdą pieniądze od wuja Adolfa.

Przez cały wieczór rozmowa idzie tylko o Warszawie. Anatolek dowiedział się o życiu w wielkiem mieście rozmaitych rzeczy od kolegów. Toż samo Leonek. Każdy opowiada, co wie. Wieści są różne, ale w jednem są zgodne: wszystkie malują to życie w świetle pięknem, wszystkie brzmią zajmująco, nawet ponętnie.

Budzi się zapał.

— Więc co czekać jeszcze? — woła Leonek. — Jedźmy i basta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

resu kraju". „Nigdy wszakże wrogom naszym ani też ludziom, dążącym do rozstroju i przewrotu w naszem społeczeństwie, nie myślimy sprawić tej pociechy, żebyśmy sprzeniewierzyć się mieli szczytnej i wielkiej zasadzie solidarności narodowej". W dalszym ciągu odezwa domaga się od posłów polskich ścisłego przestrzegania równego prawa w obec wszystkich, przyznawanie się jednak śmiało i otwarcie do wiary katolickiej.

Równocześnie z tą odezwą rozesłał komitet zaproszenie na zgromadzenie przedwyborcze, które się odbędzie d. 3 grudnia b. r. o godz. 6 wieczorem w sali krakowskiej Rady miejskiej. Na zgromadzeniu tem złoży p. Edmund Zieleniewski wyznanie swej politycznej wiary.

Z Poznańskiego.

(Zabiegi celem poróżnienia katolików Niemców z katolikami Polakami. — Nabytki komisyi kolonizacyjnej. — Przejście majątku niemieckiego w ręce polskie. — Odezwa do pań polskich).

Ciekawą korespondencyę z Poznańskiego znajdujemy w *Germanii*. Autor przyznaje bez ogródki, że agitacyą wśród niemieckich katolików przeciw Polakom kierują właściwie ukryci za kulisami hakatyści, którzy zamierzają osłabić Kościół katolicki. Początki tej agitacyi sięgają czasów kulturkampfu, kiedy to ks. Bismarck chciał stworzyć katolicyzm państwowy. Dziś zarzuca się Polakom, że mieszają katolicyzm z polskością; katolicy niemieccy przedstawiani są jako lepsi, a ich wiara katolicka jako lepsza, oczyszczona z polskich naleciałości, w skutek czego Niemiec katolik uznawany zasadniczo jest w obec „polskiego" katotika nieprzyjacielem, przeciwnikiem. Katolicko-niemieckich Towarzystw chciano wprost użyć jako taranu przeciw Kościołowi katolickiemu, ale ludzie rozważni spostrzegli niebezpieczeństwo i zapobiegli mu.

Artykuł kończy się zapewnieniem, że „niemieccy katolicy w Poznańskiem nie mają nic swemu Arcybiskupowi do zarzucenia i stoją wiernie i silnie przy swoim najwyższym zwierzchniku kościelnym; pragną go wspierać i wiedzą, że on jednostkom uwiedzionym chętnie przebaczy. Katolicy niemieccy nie chcą się plamą państwowego katolicyzmu skompromitować w obliczu całych Niemiec".

Gdy tak Niemiec katolik w *Germanii* uważa, że ks. Krzesiński odegrał rolę tarana ku rozbiciu zgody między Polakami a niemieckimi katolikami, chwali go protestancko-hakatystyczna *Ostmark* jako „zacnego księdza i idealnie usposobionego męża, który już dawno pogodził się z państwem pruskiem i zawsze wywieszał flagę niemiecko-narodową, gdy chodziło o zadokumentowanie wiernych państwu i monarchicznych uczuć". Na innem miejscu nazywa go *Ostmark* „lojalnym, wiernym państwu i patryotycznie czującym sługą Kościoła".

Kuryer Poznański oświadcza, że te pisma niemieckie, które twierdziły, że ks. Arcybiskup odmówił prośbie ks. Krzesińskiego, aby mógł wyjechać na dłuższy czas za granicę, dopuściły się nieprawdy. Ks. Krzesińskiemu bowiem urlopu wcale nie odmówiono, tylko odroczono, a to z powodu braku zastępcy w pracy parafialnej. Do usunięcia tego braku przyczynić się może dopiero ostatnie wyświęcenie księży, które się odbyło w ubiegłą niedzielę.

Komisya kolonizacyjna zakupiła w ostatnim czasie kilka folwarków, razem około 6 tysięcy morgów. Ogółem komisya wykupiła w ostatnich kilku latach 120.000 morgów ziemi w W. Księstwie Poznańskiem i w Prusach zachodnich, tak z rąk polskich, jak i niemieckich. Z tej wykupionej ziemi utworzono 1770 parcel przeciętnie po 68 morgów; oprócz tego utworzono bardzo wiele parcel po 1—2 morgów, aby i robotnicy niemieccy mogli się na nich osiedlić, co zdaniem hakatystycznych gazet, ma ich chronić przed spolszczeniem.

Położony w powiecie wschowskim, majątek Rajgród, sprzedał dotychczasowy właściciel Niemiec Hartwig za sumę 240.000 marek Polakowi p. Kazimierzowi Skalskiemu. Majątek ten przez długie lata pozostawał w rękach niemieckich.

Pod adresem „do naszych pań", ogłosiły w dniach ostatnich dzienniki poznańskie odezwę, w której zwracają się do żon i matek polskich z prośbą o pomoc w zwalczaniu namiętności do hazardu. Odezwa opatrzona jest kilkuset podpisami najwybitniejszych obywatelek i obywateli Księstwa Poznańskiego, z ks. biskupem dr. Edwardem Likowskim na czele.

Choroba cara Mikołaja II.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że najnowsze doniesienia jakie otrzymano tam z Liwadyi, stwierdzają zupełnie pomyślny przebieg choroby cara Mikołaja. Uprawnioną też zdaje się być nadzieja, że car będzie mógł przyjąć wkrótce tego lub owego z ministrów przebywających obecnie w Liwadyi.

W relacyach do dzienników zagranicznych, powiedziano, że osobą, która z największem poświęceniem pielęgnuje cara, jest jego małżonka Aleksandra Feodorówna. Car nie znosi w najbliższem otoczeniu obcych i dlatego obawiają się aby stan jego nie pogorszył się, gdyby carowa, czując się niesłychanie znużoną, musiała na pewien czas zaprzestać pielęgnowania małżonka. Obok łoża chorego czuwa dzień i noc trzech lekarzy: dr. Hirsch lejb-chirurg, dr. Popow i dr. Tichanow. Dr. Popow zaś uchodzi po zmarłym Sacharinie za pierwszego dyagnostę w Rossyi, który specyalnie studyował, przebywając stale w Petersburgu, tyfus brzuszny, tę typową chorobę stolicy nad Newą. Stosunkowo młody lekarz, dr. Tichanow, jest również specyalistą co do tyfusu brzusznego, z którym walczył podczas epidemicznego pojawienia się tej choroby w guberniach chersońskiej i charkowskiej. Wyleczywszy szczęśliwie z tyfusu małżonkę w. ks. Piotra Mikołajewicza, został jego lekarzem przybocznym i bawił właśnie, gdy car się rozchorował w majątku w. księcia Djulber, położonym w sąsiedztwie Liwadyi.

Z powodu choroby Mikołaja II. zwrócono uwagę, że południowe okolice carstwa nie przynosiły szczęścia wielu jego władcom. I tak, Piotr I., zdobyty w r. 1696 z trudem Azów musiał odstąpić na pewien czas Turkom, potem zaś o mały włos nie został przez nich wzięty do niewoli nad Prutem. Aleksander I. zmarł nagle w Taganrogu, nad morzem Azowskiem. Mikołaj I. zmarł chociaż nie na Krymie, lecz z powodu utraty Sewastopola, co zadało cios śmiertelny jego miłości własnej Aleksander III. zaś, który nie znosił pobytu w Liwadyi, rozstał się z życiem właśnie w tej miejscowości.

W Mandżuryi.

Na stan rzeczy w Mandżuryi, tak ważny dla ocenienia całej sytuacyi w Chinach, rzuca wyraźne światło urzędowy komunikat rossyjski, ogłoszony w *Prawitel. Wiestniku*. W bardzo obszernym komunikacie powiedziano między innemi:

„Wojska rossyjskie w ciągu niespełna czterech miesięcy zajęły w prowincyi Peczylijskiej, przy pomocy oddziałów innych mocarstw: Taku, Tientsin i Pekin, rozbiły najlepsze wojska chińskie, oswobodziły poselstwa. Na ogromnym mandżurskim teatrze wojny zajęły w ciągu trzech miesięcy Ajgun, Cicikar, Girin i Mukden, oraz dwa tysiące wiorst linii kolei wschodnio-chińskiej. Można powiedzieć, że wojska chińskie w Mandżuryi, jako siły regularne, przestały istnieć: zostały rozbite, rozproszone, złożyły broń.

„Podczas wyprawy do Mandżuryi i działań w prowincyi Peczylijskiej zdobyliśmy kilkaset armat chińskich, z których wiele najnowszych systemów.

Operująca w Chinach w szczególności w Mandżuryi, armia rossyjska, złożona była z 126 batalionów, 118 secin i 136 dział, ogółem z 3.900 oficerów i 173.000 żołnierzy. Z armii tej do października b. r. poległo 22 oficerów i 220 żołnierzy, ranionych zaś około 60 oficerów i 1.223 żołnierzy; po tym terminie poległ 1 oficer i 37 żołnierzy, ranieni 7 oficerów i 82 żołnierzy — ogółem poległo 23 oficerów i 257 żołnierzy, ranionych zaś zostało 67 oficerów i 1.324 żołnierzy. Po zajęciu Mukdenu zaczęła się demobilizacya rossyjskich oddziałów, które częściowo powracają już do kraju.

Pomimo, że wojska chińskie są rozbite, rozproszone, armaty zabrane, jeszcze nie prędko uda się w Mandżuryi przywrócić zupełny porządek. Boxerzy prowadzą dalej swą propagandę i powodują nieporządki. Rozproszeni po całym kraju liczni żołnierze chińscy dopuszczają się rozbojów i są ciężarem dla ludności. Rossya pozostawienie wojsk chińskich w Mandżuryi „nie uważa za możliwe", — zatem poleciła lokalnym władzom chińskim zorganizować pieszą i konną, dobrze uzbrojoną policyę dla utrzymania porządku po za linią kolejową, a utrzymanie porządku i spokoju na linii jest obowiązkiem rossyjskich wojsk i straży ochronnej. W obec zniszczenia zaś linii kolejowej w Mandżuryi i robót, prowadzonych około jej przywrócenia do dawnego stanu, oraz dalszej budowy, zwykła straż ochronna nie jest dostateczną, wskutek więc tego, jak również w celu zabezpieczenia linii kolejowej mandżurskiej od możliwego ponownego zniszczenia, w prowincyi tej pozostaną na zimę 1, 4 i 5 wschodnio-syberyjskie brygady strzelców. Wskutek zaś ukończenia działań wojennych w prowincyi peczylijskiej, wydano rozporządzenie przewiezienia znajdujących się tam wojsk do obwodu Kwantuńskiego i okręgu wojennego nadamurskiego. Co się tyczy powrotu odziałów wojsk, przybyłych na daleki Wschód z Rossyi europejskiej, to można się spodziewać, że wszystkie te oddziały w pierwszej połowie roku przyszłego znajdą się na miejscach stałego swego pobytu.

KRONIKA

Lwów, 1 grudnia.

— **Rektorem** Uniwersytetu lwowskiego po ks. Arcybiskupie dr. Bilczewskim, wybrany został wczoraj dr. Bronisław Kruczkiewicz, profesor filologii klasycznej.

— **Imatrykulacya** uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się dnia 4 b. m. w auli „Collegii novi" o godzinie 11 przed południem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, 2 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna 3, o godzinie 5 prof. M. Lityński: „Grecya nowoczesna i jej zabytki starożytne". Wrażenia z podróży naukowej;

w szkole im. św. Marcina, ul. Marcina, o godzinie 5 dr. Z. Pazdro: „Organizacya rzemiosł w Polsce".

W poniedziałek, dnia 3 b. m., w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska 45, o godzinie 7 prof. dr. K. Twardowski „Filozofia grecka".

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Przeniesieni: ks. Kochmański Klemens z Kurzyny do Sambora, ks. Wikliński Franciszek z Brzysk do Kurzyny, ks. Hołowiński Jan z Gorlic do Brzysk, ks. Sapecki Michał z Iwonicza do Liska, ks. Wojtaś Michał z Liska na dirigensa do Leszczawy. — Zwolniony od obowiązków duszpasterskich z powodu słabości na przeciąg 3 miesięcy ks. Pałys Franciszek wikary w Leszczawie. — Pozostaje nadal n dotychczasowej posadzie wikarego w Głogowie ks. Sandałowski Edward.

Konkurs na probostwo w Bliznem, Gorzycach, Samoklęskach i Turce rozpisano z terminem do 15 stycznia 1901.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 39, wydany dnia 28 listopada b. r., zawiera: Rozporządzenie c. k. Ra

---

9)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(Cordelia. „L'incomprensibile").

(Ciąg dalszy).

VIII.

Przy obiedzie dnia tego w pałacu księcia Altavilla nikt nie miał ochoty do rozmowy, a potrawy schodziły prawie nietknięte ze stołu. Książę, Benita i panna Hartmann pogrążeni byli w smutnych myślach, które jakby ołowiem ciężyły na wszystkich; nawet służba zdawała się przygnębiona.

Był to prześliczny i gorący dzień letni. Po obiedzie udawano się zazwyczaj na taras, z którego przepiękny widok roztaczał się na zatokę morską, ale ten widok nie pociągał dzisiaj nikogo. Siedzieli wszyscy w milczeniu, gdy rozległ się tętent kopyt końskich pod sklepieniem bramy pałacu.

Powóz zajechał po Benitę na zwykłą wieczorną przejażdżkę. Oznajmiła ojcu, że dziś nie pojedzie.

— Nie czujesz potrzeby odetchnąć świeżem powietrzem? tak dziś gorąco.

Benita odrzekła, że nie ma ochoty, zresztą, może nadejść adwokat Baldelli, a chciałaby się natychmiast z nim zobaczyć.

Książę skorzystał z powozu, żeby raz jeszcze pojechać do starego swego znajomego adwokata del Ronchi. Szkoda, że on nie chce się podjąć obrony Fryderyka! Jest on umysł otwarty, pełen równowagi, a jaka świetna wymowa! Nie przyjął propozycyi księcia, bo jest już stary, a czuje się bardzo wyczerpany i jedzie w tych dniach do Sorrento na wypoczynek. W każdym razie obiecał mu pomagać swoją radą i jeżeli Baldelli przyjmie obronę Fryderyka, trzeba będzie, żeby z del Ronchim się porozumiał, bo to człowiek rozumny i więcej ma doświadczenia od młodych.

Książę odjechał, a obie panie zostały na tarasie, przypatrując się bez myśli i bez zachwytu wspaniałemu widokowi zachodu słońca nad zatoką.

Benita zamieniła kilka zdań z Zofią, ciągle o przedmiocie, który zaprzątał ich umysły, a potem oparła się o balustradę tarasu, winszując sobie w myśli, że zdecydowała się na wybór Baldillego na adwokata Fryderyka.

Benita była entuzyastką i wszystko co miało rozgłos i sławę, zapał w niej budziło. Miała pociąg do wszystkiego, co wzrosło po nad tłumy i dla tego zakochała się w Rambaldim, a była obojętna dla Fryderyka, któremu podobnych widywała po salonach.

Rozmyślania jej przerwał służący, zapowiadający wizytę adwokata Baldelli.

Kazała go prosić do swego saloniku i zaraz tam poszła sama. Był to śliczny pokój, zbytkownie urządzony, pełen artystycznych drobnostek; na stole paliła się lampa przysłonięta szeroką umbrą z różowego jedwabiu. Benita usiadła przy tym stoliku i natychmiast służący wprowadził adwokata, który ujrzawszy młodą dziewczynę, dziecko prawie, stanął przez chwilę zmieszany i zakłopotany.

Adwokat Carlo Baldelli był mężczyzną słusznego wzrostu z sympatyczną i pociągającą twarzą; bladą, delikatnych, jakby kobiecych rysów, w których wielka łagodność się malowała; usta miał ocienione parą ciemnych wąsików, które miał zwyczaj miąć palcami, szczególnie, gdy umysł jego pracował nad jakąś zawiłą kwestyą; oczy jego błękitne, głębokie, gdy spojrzały na kogo, przenikały go do głębi jak ostrze stali. Ale co mu nadawało szczególnej siły, to głos, który był silniej jeszcze przenikający niż wzrok; głosem tym, raz spokojnym to znowu brzmiącym, więcej niż słowem łatwem i kwiecistem umiał poruszyć sędziów i przysięgłych i temu zawdzięczał największą swoją sławę.

Był ambitny; postanowił sobie, że zajdzie wysoko i nie wiele mu już brakowało. Posiadając wytrwałość i nieugięty charakter, czuł się zdolnym zwalczyć wszelkie trudności, które by mu stanęły w drodze; ten człowiek z kobiecymi prawie rysami posiadał tem silniejszą wolę, że była ona ukryta. Zastawszy w swojej pracowni bilet księcia d'Altavilla, serce mu zadrżało z radości, gdyż zobaczył otwierające się nowe horyzonty dla nienasyconego nigdy umysłu.

Dotychczas, pomimo, że brał udział w głośnych procesach, były to sprawy pospolitych zbrodni, jakie się najczęściej spotyka; odniósł co prawda, kilka zwycięztw bardzo znacznych, które nazwisko jego okryły aureolą sławy, ale nigdy nie zdarzyła mu się sposobność zbliżyć się do wyższego towarzystwa, które olśniewało go swoją wspaniałością i do którego w swoich marzeniach miał nadzieję dostać się z czasem. A oto sposobność nadeszła sama z siebie, przyszła niespodziewanie chociaż jej nie szukał, to też Baldelli obiecał sobie, że wyciągnie z niej wszystkie możliwe korzyści.

Gdy wszedł, Benita popatrzyła na niego z ciekawością i widząc jego zakłopotanie, chciała go ośmielić i podając mu rękę przyjaźnie, rzekła:

— Bardzo mi miło, że mogę poznać człowieka, o którym tyle słyszałam.

— Myślałem, że księcia zastanę — odrzekł, tłómacząc się ze swego chwilowego zmieszania i usiadł obok Benity.

— Mój ojciec przeprasza pana — odrzekła — ale musiał wyjść w tej sprawie, dla której fatygowaliśmy pana. Ale to ja właśnie miałam myśl, żeby pana się poradzić i jestem gotowa opowiedzieć o co chodzi.

— Jestem pani wdzięczny — rzekł adwokat pochylając lekko głowę w ukłonie — i mam nadzieję, że będę mógł stać się godnym zaufania, jakiem pani obdarzać mnie raczy.

— Chodzi tu o mego kuzyna, Fryderyka d'Altavilla; może pan wie, że został aresztowany i to bez żadnego powodu?

— Słyszałem coś o tem — odrzekł — ale mam tyle spraw na głowie, że niepodobna mi zajmować się innemi, niż te, które mnie osobiście obchodzą. Jeżeli pani zechce mi to wszystko opowiedzieć, zobaczymy co robić wypadnie.

Benita milczała chwilę, jakby zbierając myśli, a potem, podnosząc oczy na adwokata i wzdychając głęboko, rzekła:

— To bardzo bolesna historya.

I w krótkich a jasnych słowach, z wielkim spokojem opowiedziała wszystko, od zabójstwa Rambaldiego do aresztowania Fryderyka.

Adwokat słuchał uważnie i kręcąc wąsy odrzekł:

— To bardzo, bardzo ciężka sprawa.

— Ale pan go uratuje, prawda? — prosiła. — Mój kuzyn jest niewinny, przysięgłabym... tak jestem pewna.

— Pani bardzo go kocha? — spytał.

— Gdybym go była kochała, nie stałoby się to wszystko... kochałam go zawsze, jak brata, ale teraz, naturalnie, mam straszne wyrzuty sumienia będąc powodem tych wszystkich nieszczęść i dałabym życie, aby go uratować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dy szkolnej krajowej do c. k. Rad szkolnych okręgowych i dyrekcyj szkół wydziałowych, w sprawie przeprowadzenia planów nauki szkół wydziałowych; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Książki naukowe; Konkursa; Ogłoszenie licytacyi; Ogłoszenia.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Wycieczka członków Towarzystwa politechnicznego do fabryki maszyn „Perkun", odbędzie się we wtorek, dnia 4 b. m. Punkt zborny przy ul. św. Marcina 11, o godzinie pół do 4 po południu.

— **O zamachu na hr. Starzeńskiego** donoszą nam dziś z Krakowa dalsze szczegóły: W sprawie aresztowanego Andrzeja Szczepki, który podejrzany jest o zamach na hr. Starzeńskiego, okazuje się, że doniesienie o posiadaniu przez niego rewolweru wpłynęło jeszcze rano do policyi podgórskiej przed spełnieniem zamachu. Uczynił je niejaki Orzechowski z Wrząsowic, u którego służyła narzeczona Szczepki, a o którego Szczepka był zazdrosny. Orzechowski właśnie dnia tego rano, wyjeżdżając z nią do Podgórza, umyślnie dla podrażnienia Szczepki objął ją wpół na wozie, na co Szczepka miał mu zagrozić czy nawet pogroził rewolwerem. Szczepka utrzymuje, że dla nastraszenia Orzechowskiego, przygotował nabój ślepy, który w jego rewolwerze znaleziono.

Alibi, które Szczepka usiłuje wykazać, przedstawia się następująco: Po odjeździe narzeczonej siedział w karczmie do godziny 3 po południu i nie pijąc przysłuchiwał się muzyce. Potem wrócił do matki i o godzinie 4 udał się do swego stryjecznego brata. Po drodze wstąpił do karczmy niejakiego Krügera i tam przesiedział do godziny 7. O 7 miał być już u stryjecznego brata (zamach spełniony był o pół do 8), a pozostał tam do godziny 9, poczem powrócił do domu i położył się spać, gdyż następnego rana miał powrócić do Ostrawy. Ponieważ nie znaleziono przy nim pieniędzy na podróż, więc przypuszczano, że zgubił je przy przeskakiwaniu parkanu, gdzie istotnie były monety rozsypane, Szczepka jednak, a za nim zgodnie jego matka, zeznają, że 5 zł. na ten cel przeznaczone oddał jej w przechowanie.

— **Jubileusz Sienkiewicza.** Staraniem Związku naukowo-literackiego odbędzie się w sobotę dnia 15 grudnia r. b. w sali ratuszowej we Lwowie uroczysty obchód celem uczczenia 25 letniej działalności literackiej Henryka Sienkiewicza.

W części muzyczno-wokalnej wezmą udział najlepsze siły artystyczne (teatralne i amatorskie) naszego miasta. Rzecz o Sienkiewiczu wygłosi Adam Krechowiecki. — Bliższe szczegóły ogłoszone zostaną niebawem.

— **Sekretarzem** Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie został na odbytem wczoraj posiedzeniu w miejsce ś. p. Stanisława Schnür-Pepłowskiego wybrany p. Michał Rolle.

— **Fałszywa wiadomość.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Z powodu artykułu umieszczonego w kronice *Kuryera Lwowskiego* z dnia 22 z. m. nr. 324 oświadcza podpisana Dyrekcya, że ani dyrektor, ani żaden członek grona nauczycielskiego nie otrzymał nigdy zażalenia ze strony młodzieży gimnazyalnej na postępowanie z nią panów kadetów, lub żołnierzy stojącego tutaj załogą pułku dragonów lub piechoty. Żaden też uczeń nie został pokaleczony, a jedyny wypadek stłuczenia nogi przez ucznia kl. IV. *b.* Adama Dobrowolskiego zdarzył się na ogrodzie domu, w którym ten uczeń mieszka, w skutek jego własnej nieostrożności. W całym artykule nie ma słowa prawdy.

Dr. Maurycy Maciszewski
c. k. radca szkolny i dyrektor gimnazyum w Tarnopolu.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek 7 i w niedzielę 9 b. m., o godzinie 7 wieczorem nadprogramowe przedstawienie amatorskie „Porwanie Sabinek". Bilety wydawać się będzie od poniedziałku.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we wtorek dnia 4 grudnia pogadanka, której przedmiotem będzie wykład O. Wenantego L. p. t. „Zasady austryackiego prawa małżeńskiego, w świetle nauki Kościoła katolickiego". Początek o godz. 7. Wstęp wolny dla pań i panów.

Zaproszenia na świetnie zapowiadający się uroczysty wieczór Mickiewiczowski (dnia 5 grudnia) odebrać można od poniedziałku wieczorem w sekretaryacie Czytelni katolickiej (Rynek 30 I. piętro).

— **Komitet** zajmujący się wydaniem książki jubileuszowej byłych uczniów filologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, zawiadamia panów subskrybentów, że rozsyłka tej książki może się rozpocząć dopiero w początku przyszłego roku. Kwotę subskrypcyjną przysyłać należy na ręce dr. Stanisława Witkowskiego (Lwów, ul. Sykstuska 52).

— **Ostatnia lekcya.** Bez uprzedzenia i bez przygotowań, a jako ostatnia godzina zwykłych lekcyj odbył się wczoraj o godzinie 12 w południe pamiątkowy poranek wokalno-deklamacyjny w zakładzie naukowym pani Gawrońskiej. Przygotowały się doń tylko panienki, które miały deklamować i spiewać; inne zaproszono do sali na I. piętrze dopiero bezpośrednio przed obchodem, jako na ostatnią lekcyę dnia tego. Ta prostota i bezpretensyonalność nadała obchodowi cechę uroczystości ściśle domowej, a była istotnie lekcyą wzniosłych uczuć. Chór dziewczęcy spiewał na przemiany z deklamacyami, wygłaszanemi bardzo pięknie przez uczenice zakładu. Nie brakło nawet spiewu solowego. „Lekcyę" zakończył uproszony o to p. K. Kołakowski, dłuższem przemówieniem o zacnej działalności kobiet polskich i życzeniami, iżby wychowanki zakładu ożywiał zawsze duch jego założycielki, ś. p. z Wasilewskich Boberskiej.

— **Magistrat** miasta Lwowa zawiadamia pp. przedsiębiorców, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia robotników od wypadków, że termin przedkładania obliczeń i wnoszenia opłat za II półrocze 1900, zapada dnia 31 grudnia b. r.

— **Św. Mikołaj w „Gwieździe".** We środę 5 b. m. urządza wydział Stowarzyszenia „Gwiazda" zabawę dla dzieci, połączoną z wręczeniem upominków i rozmaitemi rozrywkami.

Podarunki opakowane z napisem imienia i nazwiska dziecka nadsyłać należy na ręce gospodarza „Gwiazdy" p. Sauczeya do dnia 5 do godziny 6 wieczorem. Wstęp dla osób starszych 50 halerzy (25 ct.), dzieci mają wstęp wolny. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Odczyt.** We wtorek, dnia 4 b. m., wygłosi w sali Kasyna miejskiego p. Jan Aug. Kisielewski odczyt p. t.: „Teatr japoński".

— **Z „Sokoła".** Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" we Lwowie urządza w sali własnej w niedzielę. dnia 2 b. m., jako w 16 rocznicę wprowadzenia się do własnego gmachu uroczysty wieczór muzykalno-gimnastyczny. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Prezesem** adwokackiego funduszu dla wdów i sierót został wybrany po rezygnacyi dr. Roberta Czaykowskiego, adwokat dr. Henryk Max, prezes rady dyscyplinarnej lwowskiej Izby adwokatów. Skarbnikiem jest dalej adwokat dr. Balko.

— **Przedstawienie amatorskie** urządzone staraniem Tow. polskiej młodzieży im. Jana Kilińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 2 b. m., w sali gimnastycznej szkoły im. św. Marcina.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa przyjaciół zdrowia odbędzie się dziś, w sobotę, w lokalu Towarzystwa lekarskiego, ul. Dominikańska 11 w parterze o godzinie 6 wieczorem.

— **Organiści** parafialnych kościołów we Lwowie upraszają publiczność, ażeby nie przyjmowała od żadnych obcych osób opłatków na wilię Bożego Narodzenia, tylko od wspomnianych organistów za okazaniem świadectwa od swego proboszcza.

— **Rada nadzorcza** Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na odbytem wczoraj posiedzeniu przyznała z funduszu dyspozycyjnego dla instytucyj humanitarnych następujące datki: 1 Towarzystwu bursy gimnazyalnej w Bochni 200 koron. 2. Towarzystwu bratniej pomocy i Czytelni polskiej w Czerniowcach 200 koron. 3. Towarzystwu ormiańskiej katolickiej bursy imienia ks. Arcybiskupa Isakowicza w Czerniowcach 200 koron. 4. Komitetowi budowy kościoła rzym. kat. w Sromowcach niższych 100 koron. 5. komitetowi budowy kaplicy szkolnej w Nowym Sączu 100 koron. 6. Na budowę kościoła OO. Jezuitów w Czerniowcach 100 koron 7. Zgromadzeniu OO. Bernardynów w Dukli 150 kor. 8. Ochronce Sióstr Felicyanek w Czerniowcach 200 koron. 9. Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia w Budzanowie 450 koron.

== **Skradziono** z mieszkania pod l. 22 ul. Zamarstynowska płaszcz wojskowy i bluzę, podbitą futrem, profosa A. L., oraz lornetkę w oprawie ze słoniowej kości.

== **Przytrzymano** w sklepie Schnapika w Rynku Maurycego Schwarza, rzekomo ślusarza z Brodów, na kradzieży sztuczki materyi jedwabnej, którą ukrył pod płaszczem, targując materyę na bluzkę z jakąś kobietą.

== **Niesumiennego spólnika** Adolfa Feliksa, lakiernika, średniego wzrostu, szpakowatego, poszukuje majster M. Beilech. Feliks wybrawszy z tytułu spółki od klientów a konto robót około 800 K. zniknął, pozostawiając wykonanie robót Beilechowi.

== **Usłużny brat.** Leon Seewald, 13 letni terminator krawiecki, otrzymawszy od majstra garnitur do odniesienia, spotkał w drodze starszego brata swego Stanisława, który ofiarował mu się go wyręczyć. Okazało się jednak następnie, że brat garnituru tego nie zaniósł do właściwego adresata, lecz sprzedał go handełesowi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Salamon Bardach, inżynier telefonów rządowych, starszy kontrolor pocztowy, zasłużony około instalacyi telefonów w mieście naszem, przeżywszy lat 50.

— **Rozprawa karna** przeciw Ludwikowi Eitnerowi, b. inspektorowi policyi miejskiej w Samborze o nadużycie władzy urzędowej, zakończyła się wczoraj przed tamtejszym trybunałem sądu przysięgłych wyrokiem uwalniającym oskarżonego od winy i kary.

— **Katastrofa budowlana.** Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj po południu w oficynach Resursy szlacheckiej przy ulicy Wolskiej zdarzyła się znaczna katastrofa budowlana. Zawaliła się świeżo stawiana budowla i gruzami przygniota 6 robotników murarskich i 3 kobiety. Z tych dwu robotników zostało zabitych, pozostałych siedmioro opatrzyła stacya ratunkawa i odstawiła do szpitala.

— **Samobójstwo.** W nocy z 29 na 30 b. m. odebrał sobie w Krakowie życie wystrzałem z pistoletu baron Jerzy Kometer, rotmistrz pułku dragonów, zamieszkały na placu Groble l. 15. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Kobieta zwierzę.** W tych dniach toczyła się w Warszawie przed tamtejszym sądem okręgowym rozprawa karna przeciw 20-letniej Stanisławie Woltyńskiej, oskarżonej o znęcanie się nad 6-letnią pasierbicą, która w skutek wyniszczenia całego systemu nerwowego zmarła.

Przesłuchani na rozprawie świadkowie stwierdzili, że Woltyńska kąpała pasierbicę w zupełnie zimnej wodzie i choć mała zsiniała i zesztywniała, to na to potworna macocha nie zwracała uwagi. Gdy zaś czesała dziecko, to całe pęki włosów wyrywała mu z głowy. Jeden zaś ze świadków zeznał, że Woltyńska w styczniu, podczas mrozu, wsadziła dziecko do piwnicy bez ubrania i boso i pomimo próśb i błagań dziecka, wypuścić go nie chciała; dopiero wypadek uwolnił 6-letniego więźnia z piwnicy.

Pociągnięta do odpowiedzialności sądowej Woltyńska tłómaczyła się, iż, działając dla dobra zepsutego dziecka, zmuszoną była uciekać się do kar, w przeciwnym bowiem razie dziecko wyrosłoby samopas, złe i uparte, że w ogóle mała była krnąbrna i nieposłuszna.

Sąd okręgowy, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, skazał Stanisławę Woltyńską za znęcanie się nad dzieckiem na rok więzienia.

— **Nowa** Akademia handlowa powstać ma w najbliższym czasie w Salcburgu przy współudziale państwa, gminy, oraz tamtejszej Izby handlowej i Kasy oszczędności.

— **O honor matki.** W Raab na Węgrzech 16-letni gimnazyalista Ambrozyusz Villanyi, trzykrotnie strzelał do kochanka matki, raniąc go ciężko, poczem sam stawił się przed sądem. Stosunek młodej jeszcze wdowy z ekonomem Jungi, trwał już od lat kilku. Nie mogąc znieść hańby matki, chłopiec wymógł na niej, iż się przeniosła z rodzinnego miasta Osanak do Raab. Gdy i tu jednak znalazł się Jungi, młody Villanyi ostatecznie energicznie zażądał od niego, by raz na zawsze od nich się odsunął, grożąc mu w przeciwnym razie sromotnem wyrzuceniem za drzwi. Gdy Jungi groźby te przyjął z szyderstwem, przywiedziony do ostateczności chłopiec wydobył z kieszeni rewolwer i dał 3 strzały. Stan rannego niebezpieczny.

— **Zatrute ślimaki.** Z Tryestn donoszą, że w Izola nastąpiło 37 zasłabnięć i 5 śmiertelnych wypadków z powodu spożycia zatrutych ślimaków. Przypuszczają, że ślimaki zatrute zostały odpadkami z fabryki sardynek.

— **Nędza lekarzy.** *Berl. Volksztg* rozpisuje się nad biedą lekarzy w Charlottenburgu, konstatując, że na setki lekarzy mieszkających tamże, zaledwie 50 udaje się po 10-letniej praktyce uzyskać 500 m. rocznego dochodu. Dalej dowiaduje się to pismo, że do berlińskich gmin żydowskich nadeszło 50 podań o wsparcie od cierpiących biedę lekarzy i że po zbadaniu stanu rzeczy, udzielono zapomogi potrzebującym w gotówce.

— **Skazanie defraudanta.** Sąd przysięgłych w Genuy skazał zaocznie zbiegłego sekretarza tamtejszej filii banku włoskiego Dorca Personiego za sprzeniewierzenie 130.000 lirów na 15 lat robót przymusowych.

— **Olbrzymi most.** Kosztem 20 milionów rubli wznoszony będzie most na Wołdze pod Saratowem, długość wynosi 200 sążni. Projekt sporządził zarząd Riazańsko-Uralskiej kolei.

— **Czternaście osób zabitych.** Onegdaj zawalił się szklany dach fabryki szkła w San Francisco. Przyczyną katastrofy było to, że mnóstwo osób, aby przypatrywać się odbywającym się właśnie zapasom w piłce nożnej, usadowiło się na tym dachu. Wielu z nich pospadało na znajdujące się pod spodem piece i do kadzi z roztopionem szkłem. Czternaście osób poniosło śmierć na miejscu, a mnóstwo jest pokaleczonych i poparzonych.

— **Zatrute piwo.** Z Londynu donoszą: W Manchester i Salferd wydarzyły się w ostatnich dniach liczne zatrucia, spowodowane piciem piwa zmieszanego z arszenikiem. Podobne wypadki stwierdzono w całej północnej Anglii i zachodzi obawa, iż podobne wypadki wydarzą się i w Londynie. Stwierdzono dotychczas przeszło tysiąc wypadków, z których 54 miało przebieg śmiertelny. Oburzenie wśród ludności jest wielkie.

— **Wykolejenie pociągu.** Nocny pociąg ekspresowy, kursujący pomiędzy Pittsburgiem a Clevelandem w Stanach Zjednoczonych wykoleił się w pobliżu stacyi Beaver, w Pensylwanii, skutkiem podmycia toru przez deszcze. Maszyna, wóz pocztowy i wóz pakunkowy spadły do rzeki Ohio. Wozy osobowe wykoleiły się, ale pozostały na nasypie. Podróżni odnieśli lekkie stłuczenia; z personalu służby kolejowej jeden konduktor utonął, a czterej urzędnicy zostali poranieni.

— **Dwu zrosłych Chińczyków** nabyli w Pekinie dwaj słynni przedsiębiorcy cyrkowi Barnum i Bailey za 1200 dolarów. Będą oni następcami słynnych braci syamskich.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Opera. — I. koncert Towarzystwa muzycznego). Partyę tytułową w „Halce" rozpoczęła we czwartek swe występy p. Eugenia Strassern. O ile z pierwszego tego występu sądzić można, posiada artystka korzystne warunki dla ról dramatycznych, a to w pierwszym rzędzie silny i pełny, ładnie modulujący głos, dobrą dykcyę tudzież poprawną grę. Jak wiadomo, wyrasta „Halka" z każdym aktem w postać coraz to bardziej dramatyczną, i przyznać trzeba, że p. Strassern udało się zaznaczenie tego *crescenda* w zupełności. Ale i pod względem czysto artystycznym było to także *crescendo*.

Pierwszy akt nie mógł pod względem spiewackim zadowolnić bezwzględnie, nawet czystość intonacyi nie wszędzie była zachowaną, lepiej znaczniej wypadły następne, zwłaszcza ostatni. W każdym razie oczekujemy z ciekawością dalszych występów p. Strassern.

Bardzo dobrym Januszem był p. Grąbczewski. Po tylu udatnych, przeważnie większych i trudniejszych partyach nie ma potrzeby rozbierać szczegółowo tej ostatniej. Wystarczy skonstatować, że tak Janusz jego, jak w ogóle wszystkie występy doskonałego tego artysty pozostawiły w mieście naszem jak najlepsze wrażenie i jednogłośne życzenie rychłego znów zobaczenia go na naszej scenie.

Pierwszy koncert Towarzystwa muzycznego odbył się w trudniejszych warunkach, aniżeli w latach poprzednich, w orkiestrze bowiem przeważać musiał żywioł amatorski nad fachowym. Nie wiem czy odpowiedniem było w obec tego składanie programu wyłącznie z utworów orkiestralnych, a do tego tak trudnych, jak Szumannowska uwertura do Manfreda i ósma symfonia Beethowena. Już same trudności techniczne okazały się miejscami za wielkie, jak n. p. w Trio Mennetta w Symfonii, prowadzonem przeważnie w formie duetu między waltorniami a klarnetem. Prześliczny ten ustęp zatarł się już dla tego, że nie był czysto odegranym, a brak ten czystej intonacyi dawał się niejednokrotnie odczuwać i w uwerturze Schumauna. Lepiej pod względem technicznym, ale jeszcze mniej zadowalniająco co do oddania wypadła druga część symfonii, przesławne „Allegretto scherzando". Utwór ten zaliczają słusznie do najpiękniejszych pomysłów Beethowena. Jest to jakby powiew leciuchnego wietrzyka po kwiatach czarownego ogrodu, rzecz pełna woni i poezyi. Wczoraj już samo tempo, stanowczo za szybkie, psuło urok cudownej tej kompozycyi, a jeszcze bardziej psuł go akompaniament instrumentów dętych, głuszący zupełnie poważne figurki melodyjne smyczków. W ogóle dynamika ograniczała się przeważnie do podnoszenia efektów skrajnych, forte i piana; tego, co najpiękniejszem jest w tonie orkiestralnym, stopniowego jego wzbierania i odpływania, nie było prawie zupełnie.

Najlepiej wypadło bezprzecznie wykonanie poematu symfonicznego Saint-Saensa *„le rouet d'Omphale"*. Charakteryzujące kołowrotek figurki klarnetów i tłumionych skrzypców luzowały się zgrabnie i bez zastoju, melodya prowadzona czysto i przejrzyście a ton ogólny utrzymany wcale szczęśliwie do samego końca.

Seweryn Berson.

W teatrze odbywają się codziennie próby głośnej komedyi p. Brieux p. t.: „Czerwona toga", która okaże się we środę na scenie w odmiennej od poprzednio zamierzonej i ogłoszonej obsadzie. I tak rolę pani Etcheparye zamiast pani Rotterowej odegra pani Stachowiczowa, a główną postać męzką Maussona odtworzy w miejsce p. Woleńskiego znakomity artysta p. Solski; rolę zaś deputowanego Montchablon, którą miał grać p. Solski, powierzono p. Tarasiewiczowi.

Z teatru. Jutro, w niedzielę wieczorem zamiast zapowiedzianego repertuarem „Fra Diavola" — daną będzie opera Verdi'ego „Traviata", w której wystąpi gościnnie po raz drugi p. Róża Koldowska, artystka opery czeskiej w Pradze.

We wtorek w operze Verdi'ego „Rigoletto" odbędzie się debiut p. Ludwiki Marek (Onyszkiewicz) w partyi Gildy. Trefnisia spiewać będzie po raz pierwszy p. Szymański.

O Sienkiewiczu umieszcza w ostatnim numerze *Figaro* niesłychanie pochlebny artykuł pióra p. Kozakiewicza z powodu ukazania się fran-

cuskiego przekładu „Ogniem i mieczem“. Autor chcąc jeszcze bardziej zachęcić Francuzów do czytania książki i zareklamować autora w obec nich, twierdzi dwukrotnie, że car Mikołaj należy do największych wielbicieli Sienkiewicza, którego dzieła czyta z ogromnem zajęciem! Dotychczas, jak wiadomo, znakomity autor nie potrzebował we Francyi tego pasportu.

W Paryżu odegrano z powodzeniem nową sztukę Harmanta p. t.: „Sylvia“, której treść zaczerpniętą jest z dziejów rewolucyi.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry (ojca).

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Ksenia“, poemat dramatyczny w 1 akcie Aurelego Urbańskiego; „Wspomnienie“, obraz sceniczny w 1 akcie przez Gryfitę i „Noc w Belwederze“, epilog na tle historycznem w 1 akcie przez Adama Staszczyka.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Drugi występ gościnny Róży Koldowskiej, artystki opery czeskiej w Pradze.

W poniedziałek „Wróble“, komedya w 3 aktach Labiche'a i Delacour; z p. Fiszerem w głównej roli.

We wtorek „Rigoletto“, opera w 3 aktach Verdi'ego. Debiut p. Ludwiki Marek w partyi Gildy; partyę trefnisia spiewać będzie p. Szymański.

We środę po raz pierwszy „Czerwona toga“, sztuka w 4 aktach M. Brieux'a.

GOSPODARSTWO I HANDEL

III-ci dwutygodniowy praktyczny kurs nauki dla kierowników, kasyerów i członków zarządu spółek urządzi na podstawie upoważnienia Wydziału krajowego biuro patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek. Kurs ten odbędzie się w czasie między 10 a 22 grudnia b. r. we Lwowie.

Na ten kurs mogą być przyjęci kierownicy, kasyerzy, względnie rachmistrze i członkowie organów zawiadowczych bądźto tych spółek oszczędności i pożyczek, które już uzyskały przyjęcie albo przyrzeczenie przyjęcia patronatu Wydziału krajowego, bądź też tych spółek, których zawiązanie jest przygotowanem i zgłoszonem do biura patronatu. Zarząd lub komitet założycielski każdej takiej spółki może przedstawić po dwóch kandydatów, od których wymaga się dobrej znajomości sztuki pisania i elementarnych rachunków.

Ponieważ ilość uczestników kursu jest ograniczoną do cyfry 20, przeto na wypadek liczniejszych zgłoszeń zastrzega sobie biuro patronatu wybór jednego tylko z pośród przedstawionych kandydatów, a Zarząd względnie Komitet założycielski Spółki winien w swojem podaniu zaznaczyć, któremu z proponowanych kandydatów należałoby dać pierwszeństwo. Nieprzyjęci na ten kurs kandydaci mogą być uwzględnieni przy urządzeniu następnych kursów nauki.

Kandydaci, którzyby nie mogli podróży i utrzymania się w czasie kursu pokryć z własnych lub przez Spółkę udzielonych funduszów, mogą otrzymać zasiłki pieniężne po 50 koron.

Zgłoszenia z dokładnem podaniem nazwiska. zawodu, wieku i kwalifikacyj, a z dołączeniem próby zwyczajnego pisma każdego kandydata, należy wnosić do biura patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie najpóźniej do dnia 30 listopada b. r.

Jeżeli kandydat ubiega się o zasiłek na pokrycie kosztów podróży i utrzymania się w czasie kursu, należy prośbę o przyznanie ego zasiłku wyrazić w temże podaniu.

Kandydaci przyjęci otrzymają z wiadomością o przyjęciu dokładną instrukcyę co do swego zgłoszenia się we właściwym terminie do kierownictwa kursów we Lwowie.

W dniu 22 grudnia b. r. (w sobotę) odbędzie się egzamin, który wraz z ostatnim dniem nauki stanowić będzie powtórzenie i streszczenie całości udzielonej na kursie nauki. W tych zatem obu dniach mogą być za wiedzą kierownika kursów obecni przy egzaminie i nauce, jako nadzwyczajni słuchacze, inni członkowie organów zawiadowczych tych Spółek oszczędności i pożyczek, z których lub dla których przyjęci zostali na kurs zwyczajni uczestnicy.

Wiedeń, 1 grudnia. *(Telegram)*. Państwowa rada kolejowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem P. Ministra dr. Witteka. Uchwalono wnioski, tyczące się rozszerzenia zakresu działania rady w ważniejszych sprawach taryfowych. Następnie rozpoczęła się dyskusya w sprawie budowy kolei bośniackich i linii Spalato (Split) - Arzano oraz rozprawie rozszerzenia sieci kolejowej w Dalmacyi. P. Minister dr. Wittek oświadczył, że roboty przedwstępne dla linii Spalato (Split)-Arzano, na które już wstawiono w preliminarz kwotę 1,400 000 koron, tak dalece naprzód postąpiły, że w razie uchwalenia przez parlament kredytu, możnaby zaraz przystąpić do budowy. A zatem, z życzeniem przyspieszenia budowy tej kolei należy zwrócić się do nowej Izby a nie do Rządu.

Na koncu wczorajszego posiedzenia państwowej rady kolejowej, podczas obrad nad sprawami regulaminu jazdy, wyrazili zastępcy interesowanych Izb handlowych i referent komitetu dla rozkładu jazdy, P. Ministrowi jakoteż obu zarządom kolejowym gorące podziękowanie za wprowadzenie połączenia pociągami pospiesznymi, z Galicyi do Pragi.

Wiedeń, 1 grudnia. *(Telegram)*. Przy dzisiejszym ciągnieniu losów państwowych z roku 1864 padła główna wygrana 300.000 koron na seryę 1.585 nr. 83, wygrana 40.000 koron na seryę 418 nr, 25, 20.000 koron na seryę 3.156 nr. 15; po 10.000 koron wygrały: serya 979 nr. 57 i serya 3.156 nr. 13, po 4 000 koron serya 1.750 nr. 94 i serya 1.966 nr. 19.

Projekty kanałowe na Węgrzech. Rząd węgierski zapowiedział w Izbie deputowanych budowę trzech nowych dróg wodnych, kosztem stu kilkudziesięciu milionów koron. Są to kanały, łączące Dunaj z Cisą, Dunaj z Sawą, wreszcie Waagę z Odrą. Projekty pierwszych dwóch kanałów są już gotowe, nad trzecim odbywają się studya. Rozpoczęcie robót zależeć będzie naturalnie od przyzwolenia parlamentarnego oraz od rozporządzalnych środków finansowych. Państwo zaciągnąć ma na ten cel osobną pożyczkę inwestycyjną. — Połączenie Dunaju z Sawą posiada wielkie znaczenie dla handlu z Bośnią i pozostaje w związku z budową nowych linij kolejowych w krajach okupowanych.

Wiedeń, 1 grudnia. Cukier (spokojnie). 25·40. Nafta niezmieniona. Spirytus 42·20. Tendencya słabsza.

Wiedeń, 1go grudnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 7·71 do 7·72. Zyto na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·59 do 7·60. Kukurudza na listopad —·— do —·—. Kukurudza na maj - czerwiec 1901 roku 5 21 do 5·22. Owies na jesień —·— do —·—. Owies na wiosnę 5·87 do 5·89. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do—·—. Usposobienie: silne. Pogoda: pada deszcz.

Budapeszt, 1go grudnia. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·41 do 7 42, pszenica na październik 7·58 do 7·60. Żyto na październik —·— do —·—. Zyto na kwiecień 7·17 do 7·19. Owies na październik —·— do —·— Owies na kwiecień 5·56 do 6·58. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. 4·90 do 4 91. Rzepak na wrzesień —·— do —·—. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: spokojne. Pogoda: pada daszcz.

Berlin, 1go grudnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·10. Spirytus 45·50.

Frankfurt, 1go grudnia. Austryackie Kredyty 211 75, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 181·30, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 1go grudnia. Trzyprocentowa renta 101·17. Mąka 25·80.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25 45 do 25·55, loco Ołomuniec 23 90 do 24·—, loco Berno-Wiedeń 23·95 do 24·05, na grudzień loco Aussig 25·45 do 25·55. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87 —, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42·20 do 42 80. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 1 grudnia. Pszenica gotowa 14·80 do 15·—, pszenica na termina 14.20 do 14·60, żyto gotowe 12 50 do 13·—, żyto na termina 12·40 do 13·—, owies obroczny gotowy 12 20 do 12 90, owies na termina 11·50 do 12.— jęczmień pastewny 10·— do 11·—, jęczmień browarniczy 12·50 do 13·40, groch do gotowania 14·50 do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11·60 do 12·40 hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 110·— do 130·—, biała 70·— do 120·—, tymotka 38·— do 48·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 26·50 do 27 —, groch pastewny 12·— do 13·—, lnianka 20·50 do 22.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 35·50 do 36·— *paritas* Tarnopol, na termin 32·50 do 33·—, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 19 do 25 listopada bez opłaty akcyzowej. (Waluta koron.) Pszenica 7·40 do 7·55, żyto 6 30 do 6·45, jęczmień browarny 6·— do 6·50, pastewny 5·— do 5·50, owies 5·75 do 6·05, hreczka 7·20 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·40 do 11·25, groch pastewny 6·50 do 7·25, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·80 do 6·10, wyka 5·75 do 6·—, koniczyna czerwona 60·— do 71·50, koniczyna biała 45·— do 62 50, koniczyna szwedzka 40·— do 70·—, tymotka 19·— do 24·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 13·75 do 14·—, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel za —·— kilogramów —·—, łój 37·— do 38·—, nafta zwykła 17·— do 18·—, nafta salonowa 19·50 do 20·50, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 37·— do 37·50.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zabawi w Gödöllö i Budapeszcie, według dzienników, do 10 b. m. poczem powróci do Wiednia.

W tym samym dniu powróci do Wiednia z Laxenburga także Wnuczka Najj. Pana, Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta.

Onegdaj przyjął Najj. Pan na osobnej audyencyi w Budapeszcie ambasadora austro-węgierskiego w Paryżu, hr. Wolkensteina.

W Ministerstwie skarbu przygotowania do budżetu na rok 1901 — jak donoszą z Wiednia — postąpiły już tak, że rokowania z poszczególnemi Ministerstwami są ukończone i w przyszłym tygodniu rozpocznie się zestawienie całego budżetu. Poprzednie doniesienia zatem dzienników o ukończeniu prac nad zestawieniem budżetu były przedwczesne.

P Minister oświaty dr. Hartel odjechał wczoraj popołudniu z Wiednia do Czerniowiec, na uroczystość 25-letn. jubileuszu tamtejszej Wszechnicy.

W Czerniowcach przy wczorajszym wyborze uzupełniającym z kuryi większej własności bukowińskiej w miejsce ś. p. Stefanowicza, wybrany został posłem na Sejm bukowiński kandydat stronnictwa ormiańsko-polskiego Kazimierz Bohdanowicz.

Narodni Listy ogłaszają otwarty list dr. Herolda do nowomianowanego prezydenta wyższego sądu krajowego w Pradze, Wessely'ego. Dr. Herold nawiązując do twierdzenia dzienników, że nowy szef sprawiedliwości w Czechach działać chce z najzupełniejszą bezstronnością, powiada, że naród czeski niczego innego nie wymaga, jak tylko bezstronności. W ostatnim czasie — twierdzi dr. Herold — podjęto usiłowanie, aby czeskich sędziów skłonić do postępowania wbrew ustawie. Dr. Herold wywodzi, iż nie istnieje żadne postanowienie, któreby wykluczało czeski język z wewnętrznej służby.

Z okazyi wyznaczonego na dzień dzisiejszy powszechnego spisu ludności w Rzeszy niemieckiej, zamieszcza posiadający markę oficyalną *Berl. Corresp.* pod tytułem „Polskie niebezpieczeństwo“ artykuł ubolewając nad wzrostem ludności polskiej w Prusiech i przepowiadając, że tegoroczny spis ludności wykaże zdumiewające pod tym względem rezultaty. Organ ten dodaje, że wzrost liczby mieszkańców polskich musi odbywać się kosztem wchłanianego żywiołu niemieckiego.

Uzupełniające wybory do parlamentu niemieckiego w okręgu międzyrzecko-babimojskim nie wypadły; niestety na korzyść kandydata polskiego, adwokata p. Chrzanowskiego. Upadł on, jak nam donoszą z Poznania głównie dla tego, ponieważ niemieccy katolicy, którzy mieli głosować na niego, po części wstrzymali się od głosowania, po części głosowali na Niemca protestanta. Wybrany został Gersdorff, konserwatysta. Antysemitów mała część wstrzymała się od głosowania, reszta zaś głosowała za Gersdorffem.

Wedle prywatnej depeszy z Warszawy, **zmarł** tam wczoraj **nagle** na udar sercowy **generał-gubernator ks. Imeretyński**. Oczekując potwiedzenia tej wiadomości ograniczamy się dzisiaj na przypomnieniu kilku **ważniejszych dat** z życia zmarłego:

Ks. Aleksander syn Konstantego Imeretyński urodzony w r. 1830 pochodził z książęcej medyatyzowanej rodziny, która niegdyś była panującą na Kaukazie. Wychowywał się w korpusie paziów, w r. 1856 został porucznikiem w gruzinskim pułku grenad.; od roku 1859 do 1862 uczęszczał do akademii wojennej, poczem został przydzielony do sztabu generalnego.

Już w r. 1869 otrzymał epolety generalskie a zarazem nominacyę na szefa sztabu warszawskiego okręgu wojennego. W r. 1872 został pomocnikiem inspektora batalionów strzelców, w r. 1877 komendantem 2 dywizyi piechoty, którą wcielono do armii, operującej pod Plewną. W dniu 3 września t. r. zdobył wraz z generałem Skobelewem Lowacz i wziął udział w oblęganiu Plewny i przejściu Bałkanu. Po zawarciu pokoju, został mianowany szefem sztabu armii w Turcyi oraz gen. adjutantem a w roku 1883 powołano go na komendanta 6 korpusu w Warszawie.

W styczniu r. 1897 objął ks. Imeretyński po krótkich rządach hr. Szuwałowa ważną posadę generał-gubernatora Królestwa Polskiego. Nominacyę jego powitała ludność polska sympatycznie tem bardziej, iż nowego dostojnika poprzedził rozgłos, że jest człowiekiem sprawiedliwym, bez uprzedzeń i przeciwnikiem tej bezwzględnej polityki russyfikacyjnej, którą w tak srogiej formie zastosowywał generał Hurko, posługując się przytem podobnemi narzędziami jak kurator okręgu naukowgo Apuchtin.

A chociaż ludność polska doznała w swoich nadziejach, łączonych z osobą generał-gubernatora, wielokrotnie bolesnego zawodu, to przecież każdy bezstronny musi przyznać, iż po instalacyi ks. Imeretyńskiego w warszawskim zamku królewskim, stosunki w kraju rządzonym przez długi szereg lat z całą despotyczną bezwzględnością przybrały pomyślniejszy obrót. Zwolniał srogi ucisk, ustały szykany i prześladowania jakich dopuszczało się dawniej wszechwładne i zdemoralizowane czynownictwo wobec mieszkańców kraju, nastąpiła do pewnego przynajmniej stopnia puryfikacya personalu administracyjnego, słowem ludność polska mogła swobodniej oddychać. Jedną z najważniejszych zasług zmarłego generał-gubernatora było niezawodnie pozbycie się znienawidzonego przez wszystkich kuratora okręgu naukowego Apuchtina. Po jego ustąpieniu nastąpił także na polu szkolnictwa zwrot, uwzględniający do pewnego przynajmniej stopnia właściwości narodowe i potrzebę szerzenia oświaty w duchu nie wyłącznie ultrarossyjskim i prawosławnym. Chociaż tedy za rządów ks. Imeretyńskiego nie nastąpiła zmiana systemu, chociaż mało on uczynił dla wyzwolenia Królestwa z więzów stanu wyjątkowego, a zawiódł już zupełnie oczekiwanie co do wyjednania krajowi choćby samorządu miejskiego, chociaż niepozostawia po sobie żadnej takiej spuścizny, która dawałaby mu prawo do trwałej wdzięczności ze strony ludności polskiej — to przecież ludność ta zachowa niezawodnie w dobrej pamięci zmarłego naczelnika kraju, poczytując mu za zasługę, iż nie tylko nieprzyłączył się do zastępu jej prześladowców, lecz spełniał swój urząd ze względnością, znamionującą wznioślejszego ducha.

Wedle prywatnej depeszy z Warszawy do dzienników berlińskich, stracono tam przed kilkoma dniami, skazanych przez sąd wojenny na karę śmierci pięciu robotników fabrycznych z Częstochowy, a to za zamordowanie werkmistrza, który miał być szpiegiem rządowym. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

Figaro ogłasza rozmowę z księciem Münsterem, który zapewnia, że ustępuje ze stanowiska ambasadora niemieckiego w Paryżu, wyłącznie ze względu na swój podeszły wiek. Zadaniem życia jego było utrzymać dobry stosunek Francyi i Niemiec. Wystawa była kulminacyjnym punktem tej działalności, bo tu okazało się, jak oba państwa harmonijnie działają. Obecnie — rzekł hr. Münster — uważam misyę moją za skończoną i cofam się. Następcą jego będzie, jak wiadomo, ks. Radolin, zniemczony potomek starodawnego rodu polskiego Radolińskich, obecnie ambasador niemiecki w Petersburgu, dawniej w Konstantynopolu.

Papież przyjął we czwartek w bazylice św. Piotra uczniów i uczenice szkół ludowych

w Rzymie, równocześnie z pielgrzymami z Rumunii i Hiszpanii. Dzieci wypełniły prawie całkowicie ogromną nawę świątyni. Kiedy pojawił się Ojciec św., powitano go okrzykiem: „Niech żyje Papież i król!“ Ojciec św., po zwykłych modlitwach, udzielił błogosławieństwa obecnym. W przyjęciu brało udział kilku biskupów, oraz dyplomaci, uwierzytelnieni przy Watykanie, a między nimi ambasador austro-węgierski, hr. Revertera.

Przebieg dotychczasowej podróży Krügera po Europie, to jest właściwie — jak dotychczas po Francyi, ożywił nadzieje Boerów w południowej Afryce, spowodował wytężenie ich sił w operacyach wojennych a zarazem ożywił prąd antiangielski wśród Holendrów, zamieszkałych w kolonii Przylądka Dobrej Nadziei, czyli t. zw. Afrykanderów. Objaw ten powoduje jednak, że Anglia z tem większą energią zabierze się do dalszego ścigania pozostałych oddziałów boerskich, a mianowanie lorda Kitchenera następcą lorda Robertsa każe przewidywać, iż to zwalczanie ruchu boerskiego prowadzone będzie tam w sposób jeszcze bezwzględniejszy i surowszy, niż dotąd, lord Kitchener słynie bowiem jako mąż twardej ręki i wódz bezwzględny. Krążą już także pogłoski o zamiarze ogłoszenia w kolonii Przylądka stanu wojennego, aby zawczasu można było zapobiedz ewentualnemu buntowi Holendrów.

W Europie zaś pobyt Krügera i przyjęcie w Paryżu, wywołały w prasie różne pogłoski o widokach interwencyi w sprawie transvaalskiej. Dzienniki berlińskie wyjaśniają, że Anglia nie notyfikowała mocarstwom zaboru republik boerskich, z powodu obawy o nieprzyjęcie noty do wiapomości. Mianowicie ambasadorowie ostrzegli gabinet londyński, iż ze strony dwóch, niewymienionych mocarstw, nastąpiła by odpowiedź, że ogłoszenie aneksyi kraju, który nie jest całkowicie zajęty zbrojną ręką, jest nieformalne. Niektóre dzienniki francuskie donoszą nawet o przyłączeniu się Francyi do interwencyi Holandyi i do żądania w sprawie zwołania sądu rozjemczego dla kwestyi zatargu między Anglią a Boerami; — pojawiły się także pogłoski, jakoby Anglia poufnie oświadczyła gotowość swoją na sąd tego rodzaju. Pogłoski te są naturalnie dowolnemi kombinacyami; w Berlinie nie wierzą, żeby Anglia zmieniła stanowisko swoje w kwestyi południowo-afrykańskiej. Wiadomość, że Krüger przybywa z Paryża do Berlina, uważają tam co najwniej za przedwczesną. Zdaniem dzienników berlińskich przybycie Krügera do Berlina nie mogłoby mieć praktycznego rezultatu, a co najwyżej wywołałoby całkiem błahą demonstracyę.

Daily Chronicle dowiaduje się, że Krüger upraszał wszystkie mocarstwa o zaproponowanie Anglii sądu rozjemczego w myśl aktu konferencyi pokoju w Hadze. Dwa mocarstwa zgodziły się na to, inne odmówiły.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*). Jak słychać kierunek dochodzeń co do zamachu na hr. Starzeńskiego, przybiera zupełnie odmienny obrót.

Kraków, 1 grudnia. (*Telegram pryw.*) W następstwie wczorajszej katastrofy budowlanej w Resursie odstawiono już do sądu karnego p. Lewickiego, który prowadził budowę; będzie wytoczone śledztwo p. Pakesowi, który wprawdzie nie prowadził budowy, ale podpisał plany.

Kraków, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*). Wczoraj wieczorem we wsi Tonie pod Krakowem zamordował włościanin Jędrzej Baran innego włościanina poczem zbiegł. Na rogatce w Krakowie starali się przytrzymać mordercę strażnicy akcyzowi, którzy wiedzieli już o wypadku; zbrodniarz zdołał jednak wymknąć się.

Wiedeń, 1 grudnia. Najj. Pan sankcyonował uchwalony przez galicyjski Sejm projekt ustawy. mocą której właściciele domów we Lwowie obowiązani są połączyć swe domy z miejskim wodociągiem, dalej mocą której udziela się gminie pozwolenia na pobór gminnego podatku czynszowego i opłat, na naprawianie, utrzymywanie i rozszerzenie wodociągu miejskiego.

Wiedeń 1 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radców wyższego sądu krajowego we Lwowie, Karola Krynickiego i Adolfa Podlaszeckiego radcami Dworu w najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Wiedeń, 1 grudnia. Najj. Pan zamianował posła do sejmu krajowego Antoniego barona Stawczan Kochanowskiego zastępcą Marszałka krajowego na Bukowinie.

Wiedeń, 1 grudnia. P. Minister skarbu zamianował poborcę podatkowego Henryka Wołoszczuka głównym poborcą podatkowym w okręgu służbowym dyrekcyi skarbowej w Czerniowcach.

Wiedeń, 1 grudnia. Rada miejska przyjęła po dłuższej dyskusyi zamknięcie rachunkowe m. Wiednia za rok 1899, które w porównaniu z preliminarzem miejskim za r. z. przedstawia się o 1,978.916 zł. korzystniej.

Wiedeń, 1 grudnia. P. Prezydent Ministrów w porozumieniu z Ministerstwami skarbu i kolei zatwiedził uchwaloną na walnem zgromadzeniu w dniu 27 czerwca 1900 zmianę statutów nowego bukowińskiego Towarzystwa kolei lokalnych.

Wiedeń, 1 grudnia. W ankiecie dla sprawy handlu terminowego z produktami rolniczymi, oświadczył się ekspert Till za wytworzeniem krajowych cen zboża i twierdził że w celu zapobieżenia podnoszeniu się ceny chleba, koniecznem jest aby państwo przyjęło na siebie jego wyrób.

Ekspert dr. Górski wyjaśniał stanowisko konwencyi do handlu terminowego i sądził, że zupełnie fałszywem jest dopatrywanie się w sprawie cen zboża przeciwieństw między interesami producentów i konsumentów. Mowca wykazywał identyczność interesów przemysłu i rolnictwa a ponieważ handel terminowy jest szkodliwym dla jednego i drugiego, przeto należy go zakazać albo opodatkować. Interesa prolongacyjne powinny być podwójnie opodatkowane. Należy bronić przed handlem terminowym nietylko rolnictwo i przemysł lecz także i handel efektywny.

Kilku mowców oświadczyło się przeciwko propozycyom dr. Górskiego co do opodatkowania handlu terminowego, a ekspert Hohenblum wskazał na to, że związek węgierskich rolników i węgierskie stowarzyszenie dla rolnictwa krajowego oświadczyły się jednogłośnie za zniesieniem handlu terminowego.

Następne posiedzenie ankiety dzisiaj.

Wiedeń, 1 grudnia. Rozporządzenie Ministerstw handlu i skarbu ogłasza: Od dnia 15 grudnia b. r. pozwala się — na podstawie porozumienia z interesowanemi ministerstwami węgierskiemi — na opłacanie ceł wystawionymi przez austro-węgierski bank przekazami na monetę złotą, której wolno używać do opłacania ceł. Są to t. zw. „Zollgoldanweisungen“.

Budapeszt, 1 grudnia. W Sejmie w Izbie posłów odbywała się wczoraj dyskusya nad budżetem w dalszym ciągu.

Warszawa, 1 grudnia. (*Tel. prywatny*). Przy ulicy Marszałkowskiej wybuchł onegdaj wielki pożar w fabryce jedwabiu Salcmanna; pożar zniszczył większą część fabryki; straty są znaczne.

W kościele św. Krzyża odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci rzezbiarza Pruszyńskiego.

P. Maryan Gawalewicz zrezygnował z kierownictwa teatru ludowego, podając za przyczynę brak czasu.

Poznań, 1 grudnia. (*Tel pryw.*) Onegdaj odbył się w Gurczynie, przyłączonym niedawno do Poznania, wiec polski celem zaprotestowania przeciw germanizacyjnej polityce ministra Studta. Wiec zwołał majster piekarski Stolpe, a przewodniczył mu dr. Niegolewski.

Poznań, 1 grudnia. (*Tel. pr.*) O ile dotychczas wiadomo, w wyborze w okręgu międzyrzecko-babimojskim, otrzymał Niemiec Gersdorff 8320 głosów a p. Chrzanowski tylko 7650; brak jeszcze tylko wyniku głosowania z kilku odległych wsi.

Berlin, 1 grudnia. W parlamencie niemieckim obradowano wczoraj nad 80 miliową pożyczką emitowaną w Ameryce, przyczem kilku mowców, między nimi Siemens krytykowali surowo to, że rząd związkowy uciekał się aż do Ameryki, podczas kiedy inni, jak Richter i Arendt uważają to postępowanie za słuszne. Sekretarz skarbu Thielmann oświadczył, że wypowiedziane obawy i zarzuty są bezpodstawne. Emisya dla tego nastąpiła w Ameryce, ponieważ wówczas stan pieniężny w Niemczech był niekorzystny. Prezydent banku państwowego Koch oświadczył, że bank był tylko władzą wykonawczą, uznał jednak za słuszne przyjęte zarządzenia, ponieważ nie można było zbyt silnie angażować stanu pieniężnego w banku. Koch odparł także obawę, ażeby Ameryka nie użyła przypadkiem pożyczki do odciągnięcia pieniędzy z Niemiec.

Liwadya, 1 grudnia. Wydany wczoraj o godzinie 11 przed południem biuletyn brzmi: Car przepędził czwartek i noc z czwartku na piątek bardzo dobrze. Stan subjektywny jest bardzo zadowalniający. We czwartek wieczorem o godzinie 9tej ciepłota ciała wynosiła 36·4, puls 60; w piątek rano zaś ciepłota wskazywała 35·8, puls 62.

Petersburg, 1 grudnia. Doniesienie urzędowe o śmierci ks. Imeretyńskiego brzmi: Generalny gubernator warszawski generał piechoty, generalny adjutant, ks. Aleksander Imeretyński zmarł wczoraj wieczorem w Warszawie.

Petersburg, 1 grudnia. Ministerstwo wojny zawiadamia, że dnia 24 b. m. odpłynął z Port Artur do Odessy parowiec, wiozący na pokładzie 13 oficerów i 1088 żołnierzy.

Rzym, 1 grudnia. Według doniesienia *Agencyi Stefaniego* z Pekinu objął dowództwo kolumny w Kalganie po zmarłym ks. Yorku włoski pułkownik Sassa. Kolumna, której stan zdrowia jest dobry, przybędzie do Pekinu prawdopodobnie 3 grudnia.

Paryż, 1 grudnia. Minister kolonij Decrais w Izbie posłów odpowiadając na interpelacyę w sprawie dramatu, jaki się rozegrał przed kilku miesiącami w głębi Afryki między dwoma oddziałami francuskimi, oświadczył, że nakazał w tej sprawie przeprowadzić wyczerpujące śledztwo. Minister przytacza, że otrzymał dokumenta obciążające silnie Vouleta i Chanoinea mianowicie zeznania świadków naocznych. W styczniu wydał on był dekret mający raz na zawsze zapobiedz handlowi niewolników. Następnie odpiera minister ataki na władze i kończy hasłem, że należy w obec krajowców trzymać się polityki sprawiedliwości i humanitaryzmu. (Oklaski).

Paryż, 1 grudnia. Senat francuski uchwalił wczoraj jednogłośnie podobny wniosek wyrażenia sympatyi Krügerowi, jaki we czwartek uchwalała Izba deputowanych.

Krüger złożył wczoraj wizytę prezydentowi Senatu, panu Fallières a przedpołudniem przyjmował zastępców paryskiej rady miejskiej, którzy wręczyli mu złoty medal, wybity na pamiątkę pobytu jego w Paryżu. Krüger dziękował deputacyi za przyjęcie w Paryżu i zakończył zapewnieniem, że tylko sąd rozjemczy przywrócić może spokój w Transvaaln.

Paryż, 1 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza: P. Leon Bourgeois, p. Estournelle, dalej były ambasador Laboulaye i profesor prawa Renault zamianowani zostali członkami nieustającej komisyi, ustanowionej wskutek uchwały konferencyi pokojowej w Hadze.

Paryż, 1 grudnia. Krüger udał się wczoraj popołudniu do pałacu Elizejskiego, aby się tam pożegnać z Loubetem. Loubet oddał zaraz popołudniu wizytę poczem zamienili także wizyty pożegnalne Krüger i Deschanel.

Paryż, 1 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, na podstawie którego wchodzą w życie uchwały i konwencye konferencyi pokojowej w Hadze, zawarte między Francyą a innemi mocarstwami.

Paryż, 1 grudnia. W Izbie deputowanych interpelował wczoraj dep. Basly w sprawie ostatniej katastrofy w kopalni w Aniche. Interpelant żądał usunięcia raz na zawsze składów dynamitu z kopalń. Minister robót publicznych, Baudin, oświadczył, że istnieje ustawa redukująca do *minimum* ilość dynamitu, jaką wolno przechowywać w kopalni. Wdrożono więc śledztwo, czy w tym wypadku nie przekroczono tej ustawą dozwolonej ilości. Następnie rozpoczęła się dyskusya budżetowa.

Madryt, 1 grudnia. W Izbie deputowanych zwalczał wczoraj dep. Robledo zamiar małżeństwa księżnej Asturyi z synem hr. Caserty, twierdząc, że przez to ucierpiałyby wielce dobre stosunki Hiszpanii z Włochami. Mowca żądał odłożenia małżeństwa tego aż do pełnoletności króla, który wówczas samby to rozstrzygnął. Mowca wyraził przekonanie, że wszyscy patryoci i mężowie stanu staną na tem samem stanowisku. Jak słychać, także były premier Sagasta ma być przeciwny projektowanemu małżeństwu.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 1 grudnia. Hr. Waldersee donosi z Pekinu 29 listopada, że powracająca z Kalganu kolumna maszerować będzie z powrotem pod wodzą generała Geyla.

Berlin, 1 grudnia. Jak donoszą z Pekinu, pułkownik hr. York zmarł podczas marszu w miejscowości Hwailai. Zwłoki przewiezione będą do Pekinu.

Berlin, 1 grudnia. Podług doniesień z Pekinu zmarł tam pułkownik York skutkiem zaczadzenia gazem węglowym.

Londyn, 1 grudnia. *Morning Post* donosi z Shanghaju pod datą wczorajszą: Wice król prowincyi Wuczang, Czangsitung oświadczył gotowość zamknięcia dowozu żywności dla dworu cesarskiego w Singanfu wówczas, jeżeli zgodzi się na to wicekról Nankinu, Liukuni. Liukuni odpowiedział telegraficznie, że przerwie dowóz broni, ale dowozu żywności — dopóki cesarz jest w Singanfu — nie przerwie.

Times donosi z Shanghaju: Według wieści ze źródeł chińskich, w Tientsinie miano zauważyć znowu niepokojący ruch. Boksery i żołnierze chińscy wracają potajemnie do miesta. Obawiają się rozruchów, gdyby port tientsiński był przez całą zimę zamknięty.

Londyn, 1 grudnia. *Daily News* donoszą z Shanghaju: W ubiegłą środę ogłosili wszyscy konsulowie na podstawie jednomyślnej uchwały proklamacyę przeciwko importowi przedmiotów, służących do sporządzania materyałów wojennych. We czwartek oświadczył konsul japoński, że stosownie do utrzymanych nowych instrukcyj swego rządu, cofa swój głos, przyzwalający na powyższą proklamacyę. Krok ten wywołał wśród konsulów wielkie zdziwienie. Podług pogłosek, Chińczycy bardzo gorliwie gromadzą broń i amunicyę, a władze celne przypuszczają wiele broni na podstawie fałszywych deklaracyj.

Londyn, 1 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z Tientsinu: Tymczasowy rząd wydał ogłoszenie, zabraniające ukrywania broni w mieście lub na przedmiesciach — a to pod karą śmierci. Na wydanie broni oznaczono 5 dniowy termin. Te środki ostrożności okazały się koniecznymi bo znajdowano w mieście wiele broni, a w mieście i poza miastem kryło się wielu bokserów.

Waszyngton, 1 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej zawiadomił sekretarz stanu Hay o obecnem ukształtowaniu się przesilenia w Chinach.

Słychać, że jeden z wicekrólów wystąpił przeciw Boxerom z wielką energią i winnych ukarał, w ogóle wszystko przedsięwziął dla ochrony cudzoziemców. Niemcy uważali to jednak za niedostateczne i zamierzają rozpocząć kroki nieprzyjacielskie przeciw temu wicekrólowi.

Pekin, 1 grudnia. Na żądanie niemieckiego poselstwa, zarządził ks. Czing zasuspendowanie miejskiego urzędu w Czangho z powodu prowadzonej przezeń agitacyi przeciw chrześcianom.

Tientsin, 1 grudnia. Jeden z wyższych urzędników, Tangwenhuan, skazany przez sąd wojenny w Paotingfu na śmierć, będzie przewieziony do Tientsinu i tam w obecności władz ścięty.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 1 grudnia. Jak donoszą z Kapstadtu, oczekują tam przybycia Robertsa w dniu 7 grudnia.

Londyn, 1 grudnia. Dziennik finansowy *Statistik*, zajmuje się na naczelnem miejscu kwestyą południowo-afrykańską i sądzi, że byłoby niezmiernie korzystnem, aby Anglia bez względu na swój stan finansowy przedsięwzięła kroki, celem ukończenia wojny. W tym celu powinno się rozpocząć rokowania z Dewetem, albo z Bothą lub z jednym z najwyższych urzędników cywilnych w południowej Afryce.

Londyn, 1 grudnia. Gazeta urzędowa ogłasza nominacyę lorda Kitchenera naczelnym dowódcą na miejsce Robertsa, przy równoczesnem posunięciu go do rangi generała-porucznika z tytułem „miejscowego wodza“.

Kapsztadt, 1 grudnia. W koloniach przylądkowych wzmacniają wszędzie załogi; agitacya za proklamowaniem w tamtejszych okręgach prawa wojennego wzrasta.

Oranjeriwer, 1 grudnia Boerów 400 pod wodzą Hercoga napadło w ubiegły wtorek w pobliżu miejscowości Lachoss na oddział generała Settlera. Nieprzyjaciel zajmował silne stanowisko. Po gorącej walce wyparli Anglicy Boerów z tego stanowiska, zadając im ciężkie straty. Straty Anglików są małe. Hercog usiłuje połączyć się z De Wetem, który ma się znajdować w bliskości.

Vryburg, 1 grudnia Załoga w Schweizercencke została zwolniona od oblężenia przez Boerów, których rozproszono. Anglicy mieli 3 rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 grudnia 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) Godzina 4 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 674·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 676·—, Akcye Anglobanku 273·—, Akcye Unionbanku 549·—, Akcye Länderbanku 410·—, Akcye Bankvereinu 469·—, Akcye Bodencredit 882·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 635·—, Akcye Kolei państwowych 668·50. Akcye Kolei Południowej 113·50 Akcye Tramway *A)* 251·—, Akcye Tramway *B)* 245·—, Akcye Kolei Elbethal 475·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—. Akcye Alpiny 461·—, Akcye Rima Muranyi 498·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1742·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 291·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·20, Renta majowa 98·25, Austryacka Renta koronowa 98·35, Węgierska Renta koron. 91·35 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, $4\frac{1}{2}$ prc. l. Listy Banku krajowego 98·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, $4\frac{1}{2}$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·65, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·35. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·—, Losy tureckie 108·—, Marki 117·65. Ruble 254·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dni 1 grudnia 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. B. hr. Drohojowski z Cieszacina, K. hr. Dziedus yoki z Martynowa, W. Nowacki z Kre owa, S. Skrzyński z Nozdzca. W. Niedzwiecki z Wańkowiec, C. Morpurgo z Tryestu. W. Kołańsky z Pragi, S. Iwańsky z Budapesztu, K. Krokowski z Ukrainy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1. grudnia 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	630	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424	—	430	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531	—	541	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	420	—	440	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wed. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	80	90	50
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	50	92	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92	20	92	90
4% los w 56 lat	91	—	91	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	30	96	—
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100	—	100	70
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	98	50	99	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	30	89	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	145	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50	255	70
100 marek niemieckich	117	30	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 listopada 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.05	98.25
luty-sierpień	97.90	98.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.70	97.90
kwiecień-październik	97.75	97.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.50	174.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.30	135.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.—	165.—
„ „ 1864 po 100 zł.	207.—	210.—
„ „ 1864 po 50 zł.	205.—	208.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	297.—	297.70
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	116.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.35	98.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.25	95.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.30	112.30
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	500.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł 5¼ pr.	119.20	120.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94.30	95.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	426.—	428.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.60	96.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.20	95.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.75	94.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.45	115.65
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91.25	91.45
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.30	99.25
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	167.75	168.75
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	167.—	168.
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.—	92.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259.—	261.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	92.10	92.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101.—	101.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.75	92.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.—	96.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	77.25	78.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	106.—	107.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.75	94.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	240.—	243.—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104.20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.50	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92.75	95.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.90	91.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.75	99.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.—	100.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.—	98.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.60	99.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.75	99.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	86.65	87.65
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.35	93.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.40	105.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.25	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.30	93.90
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	14.40	15.40
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	400.—	402.—
Clary 40 zł. mk.	146.—	148.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	74.—	78.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	79.—	78.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	64.—	66.—
Palffy 40 zł. mk.	146.50	148.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	45.50	47.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.50	23.90
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	180.—	183.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	75.—	78.—
St. Genois 40 zł. mk.	263.—	265.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	158.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk 4½ pr.	4 5 —	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	170.—	180.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	271.50	272.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2555.—	2565.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	674.—	675.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1400.—	1410.—
G. l. banku [illegible] 200 zł.	630.—	645.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	469.—	409.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1692.—	1698.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	545.50	546.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	259.—	260.—
Zivnostenska banka 100 zł.	264.—	266.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	295.—	305.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6 20.—	6230.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	533.50	525.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	410.—	412.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	740.—	743.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	857.—	863.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	900.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	452.—	453.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1715.—	1725.—
Schodnicy 500 kor.	1510.—	1518.—
Tureck. sarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	450.—	460.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.62	117.82
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.50	240.70
Paryż za 100 fran.	95.80	95.95
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.72	117.87
Włoskie banki	90.65	90.85
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.45	95.60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.37	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.17	19.19
20-markówka	23.53	23.61
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.62	117.82
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.70	91.90
Rubl	2.54	2.55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 380/99 5 (10017 1—3)

Nieznana z życia i miejsca pobytu Feśkę Stefaniszyn zam. Snihur wzywa się, by pod rygorem §. 131 pat. niesp. w przeciągu roku zgłosiła się w tut. sądzie do sp dku po śp. Hawryle Stefaniszyn osobiście lub przez pełnomocnika.

Kuratorem dla niej ustanawia się c. k. notar. p. Włodzimierza Lewickiego z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 20. sierpnia 1900.

L. cz. T. 51/00 (10) (10085 1—3)

C. k. Sąd krajowy oddział VI. w Krakowie wzywa każdego, ktoby o osobie Daniela Schneidra urodzonego w dniu 3 stycznia 1836 w Bochni z ojca Józefa i matki Teresy z Fiałkowskich małżonków Schneidrów, syna siodlarza który do roku 1863 naprzód w Bochni przy rodzicach mieszkał następnie w Krakowie przy wojsku służył, zaś w r. 1863 do powstania w Królestwie polskiem wyruszyć i tamże zginąć miał, jakąkolwiek miał wiadomość, by takowej bądź tutejszemu sądowi bądź ustanowionemu dla strzeżenia praw powyższego nieobecnego kuratorowi adwokatowi dr. Maissowi w Bochni najpóźniej do dnia 1. stycznia 1902 udzielił, gdyż inaczej po upływie tego terminu Daniel Schneider na żądanie stron interesowanych za zmarłego uznanym będzie

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 27. października 1900.

L. cz. T. 7/00 (1) (10092 1—3)

Feige Wien ze Stanisławowa, zgubiła przed kilku dniami książeczkę wkładkową Banku ludowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Stanisławowie Nr. 446 na 1000 zł. opiewającą (800 zł. złożonych zostało dnia 20. listopada 1899 a 200 zł. 22. listopada 1899).

Wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa się każdego posiadacza tej książeczki, ażeby w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni, swoje prawa do tej książeczki wkładkowej zgłosił, inaczej takowa za amortyzowaną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 7. kwietnia 1900.

L. cz. Cg. I. 237/00 1 (10285 1—3)

Przeciw nieobecnemu z miejsca pobytu Ferdynandowi i Maryi małżonkom Müller, wnieśli Jan i Franciszka małż. Wojtowiczowie przez adw. dr. Emila Psarskiego w Tarnowie skargę o uznanie za zgasłą sumę 800 zł. aw. 1600 kor. wykreślenie i wyeliminowanie takowej z tabeli płatniczej objętej uchwałą działową z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 19. grudnia 1900 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Ferdynanda i Maryi małż. Müllerów kuratorem adw. dr. Wilhelm Gucwa w Tarnowie będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I
Tarnów, dnia 21. listopada 1900.

L. cz. hip. 1923/00 (10064 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Hodowskiego, że uchwałę tabularną z dnia 10. maja 1900 l. cz. hip. 1052/00 dozwalającą wpis prawa własności do realności wykazem hip. l. 348 ks. gr. gminy kat. Jezierna objętej, na rzecz Iwana Hodowskiego i innych, dlań przeznaczoną, jego kuratorowi dr. Naglerowi adw. w Zborowie doręczono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 28. sierpnia 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 683/00 (4) (10058 3—3)

Na żądanie Józefa Lasta, kupca w Rozwadowie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 135 ks. gr. gm. kat. Pławo objętej, składającej się z parc. grunt. 1182 i realności lwh. 415 tychże samych ksiąg grunt., składającej się z parc. grunt. 1182/2, Pawła Małeckiego własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 470 kor.

Najniższa cena wynosi 369 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 18. listopada 1900.

L. cz. E. 487/00 (2) (10117 2—3)

Na żądanie Jana Pogody, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 rano w sądzie w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 51 Raciborsko, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły i drzew.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2250 kor., przynależności zaś na 715 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 1976 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 26. sierpnia 1900.

L. cz. E 522/98 (7) (10259 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie, zastąpionego przez p. Stanisława Myszkowskiego, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacya 350/672 części realności lwh. 157 ks. gr. gm. Sieniawa objętych. dawniej Wolfa Karpfa, a obecnie tego spadkobierców własnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4389 kor.

Najniższa cena wynosi 2194 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 20. października 1900.

L. cz. VI. 837/95 (7), III. 1707/95 (2) (10188 3—3)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. II., odbędą się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 9 i 10 przed południem, następujące licytacye a to: a) na żądanie Mendla Immelesa, licytacya realności Nk. 253 objętej lwh. 1090 gm. Rawa ruska, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi nocnych sklepowych, rynew, krat i t. p., b) na żądanie Adama ks. Sapiehy, licytacya realności objętej lwh. 1092 gm. Rawa zwanej „Ratuszem“.

Nieruchomość ad a) oceniona jest na 5625 złr. 40 ct. wraz z przynależnościami, zaś nieruchomość ad b) na 21416 złr. 49 ct.

Najniższa cena ad a) wynosi 5625 kor. 40 hal., ad b) 21416 kor. 49 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłyby niedopuszczalne, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, 6. października 1900.

L. cz. E. 884/00 (6) (10235 3—3)

Dnia 12. grudnia 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya realności w Ostrożcu lwh. 150 z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 2300 kor., zaś ogród i rolę na 1700 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2666 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 5. listopada 1900.

G. Zl. E. 780/98 (10) (10174 2—3)

Auf Betreiben der Firma Wolf Pik's Söhne, vertreten durch Dr. Klauber Adv in H bern, findet am 28 Dezember 1900 Vormittags 11 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6, die Versteigerung der Grundparzelle Cat Zl. 777 (Wiese) statt mit der Feilbietung andurer in der Grundbuchseinlage Zl 503 des Grundbuches für Tłuste Stadt sich befindlichen Parzelln wird eingehalten, weil dieselben einen Frithof und die dem öffentlichen Verkehre dienenden Strassen bilden.

Die zur Versteigerung gelangende Grundparzelle ist auf 200 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 133 Kr. 33 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Parzelle sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs- Hyp thekenauszug, Cataterauszug, Schätzungsprotokolle u. s w) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 5, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung, bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Auschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k Bezirks Gericht, Abtheilung II.

Tłuste, am 23. November 1900.

L. cz. E. 247/99 (24) (9996 2—3)

Na żądanie Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 31. grudnia 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya dóbr Makuniów objętych lwh. 758 ks. gr. dla większych posiadłości dłużniczki Maryi z Guźkowskich Wolframowej własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 179.355 zł. a. w., czyli 358.710 kor., przynależności zaś na 10.652 k.

Najniższa cena wynosi 246.242 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 15. października 1900.

L. cz. E. 562/00 (3) (10294)

W skutek uchwały z dnia 24. listopada 1900 l. cz. E. 562/00 (2) sprzedane będą dnia 10. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem w dobrach Słobudka polna w drodze publicznej licytacyi: ruchomości, a to: urządzenia domowe, sprzęty gospodarskie, konie i nierogacizna.

Przedmioty te można oglądać dnia powyższego między godz. 9 a 10 przed południem w zabudowaniach dworskich w Słobudce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. E. 1089/00 (6) (10299)

Dnia 17. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya 4/9 części realności lwh. 305 ks. gr. Kudryńce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 355 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 177 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 5. listopada 1900.

L. cz. E. 802/00 (4) (10298)

Na żądanie Blimy Tauber, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności obj. lwh. 977 ks. gr. gm. Wierzbowiec.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kossów, dnia 30. września 1900.

L. cz. E. 1633/00 (5) Lh. 2018/00 (10254)

Na żądanie Emanuela Weinbergera w Gorlicach, odbędzie się dnia 31. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 1) realności whl. 173, 2) realności whl. 177 ks. gr. gm. kat. Jasionka z Banicą i Krywą objętych w Banicy położonych i 3) realności whl. 178 ks. gr. gm. kat. Jasionka z Banicą i Krywą objętej, w Krywy położonej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 1940 kor. 50 hal., ad 2) na 1959 kor. 42 hal., ad 3) na 239 kor., przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi co do realności 1) kwotę 1293 kor. 02 hal., ad 2) 1306 kor. 28 hal., ad 3) 159 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby nie dopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 16. listopada 1900.

L. cz. E. 431/00 (4) (10185 1—3)

Na żądanie Franciszka Wolanina, rolnika w Pławie, odbędzie się dnia 31. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 115 ks. gr. gm. katastr. Pławo objętej, Franciszka Karbarza własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 20. października 1900.

L. 29.762/900. (10241 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z 16. czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60), tudzież od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego (ust. z 17. lipca 1862 Dz. u. p. Nr. 55 i z 8. maja 1875 Dz. u. p. Nr. 85) w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na czas od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1901, albo na rok 1901 z milczącem przedłużeniem na następny drugi i trzeci rok, lub na bezwarunkowy przeciąg czasu trzech lat t. j. 1901, 1902 i 1903, rozpisuje się niniejszem na dzień 10. grudnia 1900, trzecią publiczną licytacyę, pod następującymi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczonym od zawierania kontraktów;

2) Mający chęć licytowania winien złożyć przed komisyą licytacyjną 10%-we wadyum w gotówce, lub efektach wartościowych;

3) Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem, sądownie lub notaryalnie legalizowanem;

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10% we wadyum należy wnosić do Naczelnika c. k. Dyrekyi okręgu skarbowego we Lwowie, najpóźniej do dnia 9. grudnia 1900 do godziny 1 po południu;

5) Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, jakoteż w Nadzorach c. k. straży skarbowej tego okręgu skarbowego.

WYKAZ

okręgów wydzierżawić się mających z dniem 1. stycznia 1900.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy		Cena wywołania		Wysokość wadyum	Licytacya odbędzie się
				kor.	hal.	kor.	
1	Jaryczów	prawo poboru podatku spożywczego	od mięsa III. kl. taryfy	2100	—	210	dnia 10. grudnia 1900 w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, Plac Głowy 1. 1, I. p. od godz. 9 przed południem do godz. 1 po południu.
2	Szczerzec			3624		363	
1	Jaryczów		od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego	30	20	4	
2	Winniki			150	—	15	

UWAGA: Miejscowości należące do obok wymienionych pod 1, 2, 3 i 4 okręgów dzierżawnych podane są w obwieszczeniu licytacyi z dnia 18. września 1900 L. 24.204.

W myśl §. 2 i 10 ustawy kraj. z 15. kwietnia 1894 Dz. u. kraj. Nr. 33 obowiązany jest dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w wysokości 30%, tak długo, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego podatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego, umówionego za pobór samego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. E. 916/99 (10) (9912 1—3)

Na żądanie stowarzyszenia Credit Verein w Husiatynie, zastąpionego przez adw. dr. Nathansohna w Husiatynie, odbędzie się dnia 31 grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności a) lwh. 431 ks. gr. Kobyłowłoki, Romana Nebożeńki, b) whl. 470 tejże gm., Józefa Poluhy i c) lwh. 479 tej gm., Dmytra Poluhy własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się przy realności b) jednej pary koni, krowy, lochy, przy realności c) jednej krowy, cielęcia i lochy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność a) na 2612 kor., b) na 3875 kor., c) na 2490 kor., przynależności zaś realności b) na 216 kor., c) na 130 koron.

Najniższa cena wynosi realności a) kwotę 1741 kor. 32 hal., b) kwotę 2727 kor. 32 hal., c) kwotę 1746 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 18. października 1900.

L. cz. E. 356/00 (3) (10272)

Dnia 28. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. I. sądu tutejszego licytacya a) niewydzielonej połowy ciała hip. wyk. 375, b) niewydzielonej połowy ciała hip. wyk. 376 ks. gr. Batiatycze, Tymka Korowiec.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, oceniono ad a) na 93 kor. 55 hal., ad b) na 255 kor. 74 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 62 kor. 36 hal., ad b) 170 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty w., dnia 9. listopada 1900.

L. cz. E. 873/99 (7) (10093)

Dnia 31. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 47 sądu tutejszego licytacya a) połowy realności lwh. 593 i b) realności lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Kołaczyce.

Realności te oceniono ad a) na 300 kor., ad b) na 2720 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 200 kor., ad b) 1813 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 22. października 1900.

L. cz. E. 306/00 (14) (9820)

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni, odbędzie się dnia 31. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya realności whl. 137 i 198 w Brzesku.

Cena szacunkowa realności lwh. 137 wynosi kwotę 3182 kor. 50 hal, zaś cena szacunkowa realności lwh. 198 kwotę 3570 kor. 50 hal. Co do realności lwh. 137 wadyum wynosi kwotę 318 kor. 25 hal., zaś najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, kwotę 1591 kor. 25 hal., tudzież co do realności lwh. 198 wadyum wynosi kwotę 357 kor. 5 hal., a najniższa oferta kwotę 1785 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Brzesko, dnia 22. października 1900.

L. cz. E. 663/99 (6) (10060)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Dadlera, odbędzie się dnia 31. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności whl. 574, 272 i 675 ks. gr. gm. kat Podgórze objętych, Leona Schenkera własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z kręgielni i urządzenia domowego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione z przynależnościami na 26.133 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 14.791 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 10. listopada 1900.

L. cz. E. 581/00 (4) (10013)

Dnia 31. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 241 Głogów objętej, a Apolonii N tka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1150 kor.

Najniższa cena wynosi 766 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 29. października 1900.

L. cz. E. II 257/00 (19) (9810)

Dnia 31. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności bez l. konskr. we Lwowie przy ul. Kochanowskiego położonej lwh. 1316/I. objętej, składającej się z niezabudowanej parc bud. lk 8862 i parc. gr. lk. 450/2 (ogród i droga) z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 11394 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7596 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 9. listopada 1900.

L. cz. E. 577/00 (5) (10012)

Dnia 31. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 2/3 części realności lwh. 703 Głogów objętych, a dotąd na rzecz Nissli Feigi 2 im. Eulowej zapisanych

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1506 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 1004 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 29. października 1900.

L. cz. E. 129/00 (21) (10019 1—3)

Dnia 2. stycznia 1901 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya realności lk. 261 w Krynicy położonej, lwh. 291 objętej, Izaaka Sternglanza, względnie tegoż masy konkursowej, przez dr. Borbla w Nowym Sączu zastąpionej, własnej.

Realność wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4000 kor.

Najniższa oferta wynosi 2667 kor., poniżej które, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 400 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 14. października 1900.

L. cz. E. 613/00 (4) (10187)

Dłużnicy: Paweł i Marya Zającowie.

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw dra Kirchmayera w Krakowie, odbędzie się dnia 8. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 553 gm. kat. Podgórze objętej, Pawła Zająca i Maryi Zając po połowie własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną z przynależnością na 8979 kor. 4 hal.

Najniższa cena wynosi 4489 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem poduoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 7. listopada 1900.

L. cz. E. XX. 15/99 (46) (10072 1—3)

Dnia 4. stycznia 1901 o godz. 10 rano odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya dwóch realności a) pod lk. 1382¼ i b) lk. 1396¼ z przynależnościami.

Dom z przynależnościami lk. 1382¼ oceniono na 64.647 kor., a lkons. 1396¼ na 61.274 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 32.323 kor. 50 hal., ad b) 30.637 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. 1196/00 (5) (10215)

Na żądanie Pawła Lisa, odbędzie się dnia 4. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya realności whl. 13 ks. gr. gm. kat. Żołynia objętej, Maryanny Dulemba własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1996 kor.

Najniższa cena wynosi 1330 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 22. listopada 1900.

L. cz. E. 1374/99 (6) (10161)

Dnia 7. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego licytacya realności w Jaśle wyk. hip. 734.

Nieruchomość tę oceniono na 8766 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4833 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 14. października 1900.

Konkursa.

L. 661/00 (10244 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć ś. p. Romana Łapińskiego posady c. k. notaryusza w Nisku, ewentualnie innej w drodze przeniesienia w okręgu tej Izby opróżnić się mogącej posady notaryalnej, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że podania kompetencyjne należycie udokumentowane w właściwej drodze do dnia 27. grudnia 1900 włącznie, do tej c. k. Izby notaryalnej wnosić należy.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 24. listopada 1900.

L. 3586 (10240 2—2)

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcy więzień IV. kategoryi płac, przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 31. grudnia 1900.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Wiśnicz, dnia 25. listopada 1900.

L. W. kr. 77.229/900 (10270)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech posagów po 566 (pięćset sześćdziesiąt sześć) koron 66 groszy z fundacyi posagowej śp. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich, z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te przeznaczone są dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt mieszczańskich, córek mieszczan jednego z miast i miasteczek galicyjskich, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wyznania katolickiego, które siedmnasty rok życia ukończyły a dwudziestego czwartego roku życia nie przekroczyły. Wiek obliczony zostanie wedle daty losowania (7. kwietnia przyszłego roku). Obrządek nie stanowi różnicy.

Pierwszeństwo będą miały sieroty bez ojca i matki, w braku zaś takich sieroty bez ojca, lub matki, mające liczne rodzeństwo.

Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania, które odbędzie się w rocznicę śmierci fundatora ś. p. Maksymiliana Siemianowskiego tj. w dniu 7. kwietnia przyszłego roku w Wydziale krajowym w obecności delegata c. k. Namiestnictwa, bez współudziału kandydatek.

Po dokonaniu losowania zostaną posagi ulokowane na książeczki wkładkowe gal. kasy oszczędności, na imię właścicielek opiewające i złożone do depozytu odnośnego sądu opiekuńczego.

Osoby, które raz zostały z tej fundacyi wyposażone, nie mogą się po raz wtóry o posag ubiegać.

Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posag z niniejszej fundacyi, mają wnieść swe prośby do Wydziału krajowego jako władzy rozstrzygającej o dopuszczeniu do losowania najdalej do dnia 28. lutego przyszłego roku i załączyć do nich: 1. metrykę chrztu, 2. świadectwo moralności, 3. świadectwo ubóstwa, stwierdzające oraz wyraźnie, że rodzice petentki zmarli, a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki, 4. dowody, iż ojciec petentki był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich, z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa.

Podania wniesione po terminie, alboteż nie zaopatrzone w wymagane dokumenty zostaną odrzucone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 21. listopada 1900.
Grott.

L. 32.325 (10311 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie.

O posadę tę mogą się ubiegać kandydaci posiadający kwalifikacyę nauczycielską do szkół średnich do udzielania nauki języka polskiego jako przedmiotu głównego.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z 19. września 1898 Nr. 174 Dz. u. p.

Kompetenci ubiegający się o tę lub o inną podobną posadę, która ewentualnie może się opróżnić, winni swe podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną w języku niemieckim wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 grudnia b. r.

Lwów, 25 listopada 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 12/98 (134) (10314)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że uznaje konkurs otwarty uchwałą z dnia 28. lipca 1898 l. cz. S. 12/98 (2) do majątku zaprotokołowanej firmy handlowej „Natana Baumana Synowie" i jawnych spólników tejże firmy Chaima Baumana i Mojżesza Baumana za ukończony.

Lwów, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. 47/K. k. (10284)

Zawiadamia się wierzycieli masy rozbiorowej Daniela Kreppla, że przedłożony projekt działu mogą przejrzeć lub odpisać u komisarza konkursowego lub u zarządcy masy.

Do dnia 11 grudnia 1900 wolno wierzycielom wnieść na piśmie lub ustnie do komisarza konkursowego zarzuty przeciw temu projektowi a w razie wniesienia zarzutów odbędzie się rozprawa względem takowych na dniu 11 grudnia 1900 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. III c. k. sądu powiatowego w Samborze.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 28. listopada 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 301/99 (11) (10229 2—3)

Zawieszoną nad Michałem Przybyło z Boratyna kuratelę uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 9. września 1900.

L. cz. L. 15/00 (6) (10224 1—3)

Dmytro Łuszczyk syn Wasyla z Kamionki Biszkowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Stefana Giletija z Kamionki Biszkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 3. listopada 1900.

L. cz. L. 6/00 (5) (10183 1—3)

Maryna Noga zam. Dańczewska z Werynia uznana marnotrawczynią, kuratorem jej ustanowiony Fed Muzyka wójt z Werynia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 12. listopada 1900.

L. cz. P. 107/00 4 (10253 1—3)

Piotr Łanowy z Kokoszyniec uznany marnotrawcą.

Kuratorem Stefan Mazur.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 27. kwietnia 1900.

L. cz. L. 16/00 (6) (10246 1—3)

Iwana Nosyka z Łozowy uznaje się marnotrawcą, jego kuratorem jest Tymko Szubert z Łozowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 28. października 1900.

L. cz. P. 227/00 (9) (10250 1—3)

Jan Korczyński syn Józefa i Katarzyna ze Sławskich Korczyńska zostali uznani marnotrawcami a kuratorem ich ustanowiono Józefa Sass Korczyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Budzanów, dnia 12. listopada 1900.

L. cz. P. 15/00 (5) (10268 1—3)

Jan Sławuta ze Stryjówki uznany umysłowo chorym. Kurator Mikołaj Ganowski, wójt ze Stryjówki.

Zbaraż, 11. listopada 1900.

L. cz. L. 25/00 (10226)

Jan Szela z Małej uznany za marnotrawcę a kuratorem dla niego ustanowiony został Józef Pasowicz z Małej.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 2. października 1900.

L. cz. L. 21/00 (10225)

Wojciecha Książka z Chechłów za marnotrawcę uznanego od kurateli uwolniono.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 3 października 1900.

L. cz. P. 281/00 (5) (10223)

Ludwik Łobeski z Otałęży uznany został za umysłowo chorego, kuratorem dla niego ustanowiono Jakóba Łabaja z Otałęży.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radomyśl, dnia 12. września 1900.

L. cz. L. 6/00 (4) (10182)

Marya Szkwarok z Horożany wielkiej uznaną została marnotrawczynią a kuratorem jej ustanowiono Hryńka Pawlucha z Horożany wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Komarno, 3. października 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 227/00 (2) (10318)

Obwieszczenie!

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 23 czasopisma „Bocian" z dnia 1. grudnia 1900 artykuły pod tytułem:

I. „Nie wiedział" od „przepraszam" do końca str. 2, łam 1.

II. „Ciekawy" od „Oczy" do końca str. 2, łam 1.

III. „Próbki stylu naszych znakomitości literackich" od „podczas gdy" do „piszczel raczej" str. 3, łam 1.

IV. „Do Piotra" od „Nie pomoże" do końca str. 8, łam 2.

V. „Chciałby i niechciałby" całe str. 10.

VI. „Myśli" od „Jak wam" do końca str. 10, łam 1, zawierają znamiona występku z §. 516 u k, że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 29. listopada 1900.

L. cz. Pr. III 228/00 (2) (10319)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 239 czasopisma „Naprzód" z dnia 28. listopada 1900 artykuł pod tytułem: „Tajnie drukowane pismo" w ustępie od „Chcielibyśmy wiedzieć" do końca strona 6, łam 1, zawiera znamiona występku z §§. 300, 491 u. k i art. V. z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8/93 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 29. listopada 1900.

L. cz. Pr. III 226/00 (2) (10317)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 10 i 11 czasopisma „Polak" z listopada 1900 artykuł, względnie ustęp artykułów pod tytułem: „Co piszą w rządowej Oświacie" od słów „ale dla nas" do „nie dajmy się" strona 168, zawiera znamiona występków z §§. 491, 494 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 29. listopada 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. I 495/00 (9951 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie wzywa wszystkich w których ręku znajdowałby się kwit depozytowy przez c. k. Urząd podatkowy w Nowym Sączu wystawiony na obligacyę Banku hipotecznego z dnia 1. lipca 1884 Ser. 400 Nr. 55 na 100 zł w. a. czyli 200 koron opiewającą, wskutek polecenia c. k. Starostwa powiatowego w Nowym Sączu z dnia 11. stycznia 1893 l. 353 do d pozytu politycznego pod art. 12 w c. k. Urzędzie podatkowym w Nowym Sączu tytułem kaucyi względem dostawy szutru w latach 1893 do 1895 złożoną, jak również poleca im, aby w przeciągu roku kwit ten okazali, gdyż w razie przeciwnym kwit ten za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym, a c. k. Urząd podatkowy w Nowym Sączu jako wystawca tego kwitu do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Oddział I.
Tarnów, 8. listopada 1900.

L. cz. C. I. 77/00 (4) (10257 2—3)

Przeciw Frankowi Andruszczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. powiatowego w Łopatynie przez Menaschego Fischa pozew o uznanie prawa własności do całego ciała hipotecznego whl. 1 Mikołajów wartości 420 koron

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 11. grudnia 1900 godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franka Andruszczaka, ustanawia się pana Ilkę Hawryluka w Mikołajowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franka Andruszczaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 29. października 1900.

L. cz. IV. 201/69 3 (10018 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości, że Jędrzej Małysz zmarł w Budzyniu 12. marca 1869 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a z ustawy dziedziczy po nim również córka Ewa vel Eudokia Małysz.

Gdy miejsce pobytu tejże jest nieznane, wzywa się ją, by w ciągu roku od daty edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż inaczej pertraktacya zostanie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Michałem Małyszem w Budzyniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 1. maja 1900.

L. cz. hip. 398/00 (10059 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku w sprawie hipotecznej Jakóba Szasta o wpis prawa własności posiadłości lwh. 486 gminy Kopki na imię Jakóba Szasta celem doręczenia rezolucyi tut. sądowej z dnia 18. lutego 1900 hip. 190/00 niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Popkowi ustanawia się kuratorem ad actum Jana Pająka wójta w Kopkach.

Nisko, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. C. IV 405/00 (1) (10289)

Przeciw Bercie Löfelholz z Pilzna której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. sądu przez Jakóba Kreuzlera z Tarnowa pozew o 223 kor. 50 hal. na podstawie którego wyznacza się audyencya do rozprawy na dzień 10. grudnia 1900.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. Stec z Tarnowa będzie ją zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. C. 171/00 (2) (10306)

Przeciw Józefowi Dębskiemu, gospodarzowi z Bachowic, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Józefa Habermanna, przemysłowca w Bachowicach pozew o naruszenie w posiadaniu prawa przechodu przez sień domu pod Nr. 65 gm. Bachowice.

Celem strzeżenia praw Józefa Dębskiego ustanawia się p. Franciszka Gembczyka w Bachowicach kuratorem.

Na podstawie pozwu tego i wniosku powoda z dnia 28. listopada 1900 wyznaczono rozprawę na dzień 7. grudnia 1900 godz. 9 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. 4.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Dębskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. C. III. 138/00 1 (10303)

Przeciw Ambrożemu Kryłowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Uhnowie przez Jana Niedźwiedzia pozew o własność i oddanie w posiadanie $^{4}/_{16}$ części realności lwh. 1296 ks. gr. gm. kat. Uhnów Zastawie z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1900 o godz. 9 rano w tut. sądzie biurze Nr. III. dom Baronowej w rynku.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Ambrożego Kryłowskiego, ustanawia się p. Jana Remeszyłę w Uhnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 21. listopada 1900.

L. cz. C. 239/00 (1) (10302 1—3)

Przeciw nieobecnym Karolowi, Teofilowi i Ludwikowi Kellnerom z Chyrowa wniósł Hryć Zańko z Bąkowic skargę o uznanie prawa własności do realności lhw. 65 gminy Bąkowice.

Audyencya odbędzie się 5. grudnia 1900 godz 9 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Eliasz Zatwarnicki z Chyrowa będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stara sól, dnia 13. listopada 1900.

L. cz. Cg. II. 364/00 3 (10303 1—3)

Przeciw nieobecnym Sarze Modlinger, Chaimowi Samuelowi 2 im. Pops, Abrahamowi Herschowi 2 im. Goldberg, Dawidowi Wolf 2 im. Modlinger, Jakóbowi Modlinger, Małce cz li Maschli z Modlingerów Liebreich, Sarze Blumie 2 im Modlinger, Keile z Blutów Menkes i Mariem Horowitz, wnieśli Mojżesz Salamon 2 im. Seiler i Rachela Seiler, właściciele realności we Lwowie, przez adw. dr. Leona Klarfelda we Lwowie skargę o uznanie za zgasłe i wykreślenie praw zaintabulowanych w stanie biernym realności lk. $47^{2}/_{4}$ A. i B. we Lwowie.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 19. grudnia 1900 godzina 9 przed południem, w biurze Nr. 22.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Ozyasz Wasser we Lwowie będzie ich zastępywał, dopokąd się w Sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. C. III. 421/00 1 (10334)

Przeciw p. Georgowi Löwenbergowi, względnie tegoż spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez p. Gustawa Geiba, rolnika w Landestreu pozew o wykreślenie $^{10}/_{12}$ części ze sumy 600 zł. zaintabulowanej w stanie biernym realności whl. 27 ks gr. Landestreu.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 3. grudnia 1900.

Celem strzeżenia praw p. Georga Löwenberga, względnie tegoż spadkobierców, ustanawia się p. adw. dr. Andrzeja Kosa w Kałuszu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kałusz, dnia 30. października 1900.

L. cz. A. 468/99 8 (10020 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach oddział III. wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Chodę z Hnilcza, ażeby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Annie Choda zmarłej z Hnilzzu 16. listopada 1898 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem jego Wasylem Koblem z Hnilcza przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 25. października 1900.

L. 123.579/1900 (10.074 2—3)

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1900 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1900 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Borszczowie, Jagielnicy i Zabłotowie począwszy od 3. grudnia 1900 aż do 31. stycznia 1901 r. a przy urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 3. do 31. grudnia 1900 r.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1901 należy najdalej do końca lutego 1901 wnieść, w sposób przepisany w §. 8 przepisu dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna u kierownika komisyi wykupna tytoniu względnie u funkcyonaryusza przez tegoż wyznaczonego, lub po wykupnie w dotyczącym urzędzie wykupna lub odnośnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo ci, którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach względnie o 500 kwadratowych metrach nie będą bezwarunkowo w myśl §§. 3 i 7 przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisaną przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posuchy, wylewów i t. d. uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1900/1901 wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 28. sierpnia 1900 l. 87.019.

Lwów, dnia 19. listopada 1900.

L. cz. T. V 12/00 (1) (10036 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Funduszu kościoła parafialnego w Koszlakach wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych książeczek wkładkowych kasy oszczędności miasta Tarnopola a to: książeczki Nr. 11.531 z 30. października 1896 na kwotę 1100 zł. z pn. i Nr. 15.162 z 14. stycznia 1896 na kwotę 250 zł. opiewającej, na imię funduszu pasiek pozostałych po śp. Macieju Ceglecкim wystawionych.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzy te książeczki wkładkowe w rękach mieć mogli, ażeby takowe w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej książeczki te za pozbawione wszelkiej mocy prawnej uważane będą.

Tarnopol, dnia 29. października 1900.

L. 746 (10032 2—3)

OBWIESZCZENIE

C. k. Izba notaryalna w Krakowie, wzywa niniejszem w myśl §. 29 ustawy notaryalnej osoby interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej byłego zastępcy notaryusza Wincentego Lasko w Myślenicach z czasu jego urzędowania tamże, począwszy od dnia 28. czerwca 1899 do dnia 31. maja 1900 włącznie, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego obwieszczenia w części urzędowej Gazety Lwowskiej licząc, tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu bez względu na nie ich pretensye orzeczeniem zostanie wydanie tej kaucyi urzędowej prawnemu właścicielowi.

Kraków, dnia 11. listopada 1900.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.